

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 7 MARCA 1950 ROKU

Nr 66 (1347)

KLASOWE OBLICZE budżetu Polski Ludowej

Dalszy wzrost wydatków na oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu złożone na plenum Sejmu w dniu 6 bm. przez posła Rataja

WARSZAWA (PAP). — Rozpoczynając sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na rok 1950 — POSEŁ RATAJ podkreśla, że stosunek sum budżetowych przeznaczonych na poszczególne cele, wyraża w dużej mierze treść ustrojową organizmu państwowego. Głębokie przeobrażenia społeczno-gospodarcze wiążą się z przeobrażeniami w dziedzinie finansów, a więc budżetu.

W obliczu wielkich zadań, stojących przed gospodarką społeczną, ogromną wagę posiada skupienie finansów w jednym ośrodku, t. j. JEDNOŚĆ BUDŻETU wynikająca z jedności narodowego planu gospodarczego.

Budżet państwowy — planem finansowym budownictwa socjalistycznego

Poważne zmiany, idące w kierunku rozszerzenia zasięgu budżetu na rok 1950 świadczą o tym, że zbliżamy się coraz bardziej do momentu, kiedy budżet państwowy stanie się planem finansowym naszego budownictwa socjalistycznego. Temu charakterowi budżetu musi oczywiście towarzyszyć odpowiednie przeobrażenia Ministerstwa Skarbu. Postulatuwi temu czyni założeń rozpatrywanych obecnie przez Sejm, projekt ustawy o przekształceniu urzędu ministra skarbu w urząd ministra finansów.

Przechodząc do omówienia preliminarza budżetowego na rok 1950, posł sprawozdawca przypomina, że za myśla się on sumą 843 miliardów złotych, co oznacza wzrost o 1,3 w stosunku do budżetu zeszłorocznego. W szczególności na wzrost wydatków wpływają następujące zjawiska:

1 w dziedzinie GOSPODARSTWA — rozwój nowych ministerstw gospodarczych, nowość ustrojowa na odcinku rolnictwa w postaci SPÓŁDZIELCZOŚCI PRÓDUCYJNEJ, przyjęcie do budżetu instytucji z dziedziny nauk technicznych oraz rozszerzenie komórek planowania;

2 w dziedzinie OŚWIATOWO-KULTURALNEJ — znaczne rozszerzenie pomocy dla uczących się młodzieży, powiększenie liczby nauczycieli, poważny rozwój szkolnictwa zawodowego i wzmocnienie walki z analfabetyzmem;

3 w dziedzinie SOCJALNEJ — zwiększenie środków na opiekę nad dzieckiem, na walkę z chorobami, na szkolenie zawodowe w zakresie służby zdrowia i inne.

32,6 proc. budżetu — na oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną

Łączna suma wydatków w roku 1950 wyniesie 1,265,3 miliarda złotych. Z sumy tej na rozwój gospodarki narodowej przypada 43,5 proc., na oświatę, naukę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną — 32,6 proc., na obronę i bezpieczeństwo — 10,2 proc., na wydatki administracyjne — 10,2 proc., na pozostałe wydatki — 5,7 proc.

Podczas, gdy w Polsce przedwzrostowy wydatki budżetowe kierowane były w ogromnej większości na administrację, wojsko, policję i t. p. — to obecnie w państwie ludowym budżet finansuje przede wszystkim rozwój gospodarki narodowej i spójność zbiorową.

Podział dochodu społecznego na korzyść mas pracujących

Budżet posiada klasowe oblicze i wspiera wysiłki świata pracy miast i wsi. Państwo ludowe dokonuje przy pomocy budżetu podziału dochodu społecznego na korzyść mas pracujących. Obok stałej rozbudowy naszej gospodarki państwo ludowe przywiązuje wielką wagę do podniesienia dobrobytu i kultury człowieka pracy.

Omawiając stronę dochodową budżetu, poseł Rataj podkreśla również i tu wyraźne oblicze klasowe polityki finansowej. Wpłaty gospodarki społecznej wynoszą ogółem 609,3 miliarda złotych, czyli 72 proc. dochodów budżetu. Występuje tu za sadnicza różnica między naszym budżetem a budżetami państw kapitalistycznych, które pokrywają swe wydatki z nakładanych na ludność ciężarów, podczas gdy podatki nakładane na przedsiębiorstwa kapitalistyczne są obniżane.

Zaledwie ok. 10 proc. na obronę narodową. Przechodząc do szczegółowego omówienia głównych pozycji budżetu, mówca zwraca uwagę, że podczas, gdy 90 proc. budżetu przeznaczona jest na potrzeby rozwojowe gospodarki, kultury, oświaty i opieki nad człowiekiem — zaledwie ok. 10 proc. przeznaczają się na cele obrony narodowej.

WZMAGAJĄC NASZĄ MOC GOSPODARCZĄ, PODNOSZĄC ZAMOŻNOŚĆ I KULTURĘ LUDNOŚCI — BUDUJEMY NAJTRWAŁSZE MURY OBRONY NASZEGO PAŃSTWA.

Odwrotnie przedstawia się ta sprawa w krajach kapitalistycznych, jak np. we Francji, gdzie wydatki na wojsko stanowią około jednej czwartej części budżetu. Koszty wojny prowadzonej przez imperialistów angielskich i francuskich z narastającym ruchem wyzwolenym ludów azjatyckich, kładą się ciężkim brzemieniem na barki mas pracujących tych krajów.

Mówiąc z kolei o budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, poseł-sprawozdawca podkreśla, że nasza polityka zagraniczna jest skutecznym narzędziem walki o trwałą

pokój i pomnaża jednocześnie nasz dorobek w zakresie współpracy z narodami miłującymi pokój.

Przyjaźń z ZSRR — podstawą polityki zagranicznej. Czynnikiem fundamentalnym dla tej polityki jest przyjaźń i coraz ściślejsza współpraca ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Przechodząc do omówienia wydatków inwestycyjnych, mówca przypomina, że ogólna suma planu inwestycyjnego na rok 1950 wynosi 491,6 miliarda złotych i dzieli się następująco:

- 1) przemysł i górnictwo — 40,2 proc., 2) rolnictwo i leśnictwo — 11,4 proc., 3) komunikacja, żegluga i łączność — 16,3 proc., 4) oświata, kultura, zdrowie i opieka społeczna — 9,5 proc., 5) budownictwo mieszkaniowe — 7,9 proc.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Kobiety na Wartach Pokoju w Nowej Tkalni PZPB im. J. Stalina



Tow. Zofia Dąbrowska, tkaczka na 4 krosnach pełni Wartę Pokoju

W pokoju rady zakładowej Nowej Tkalni PZPB im. J. Stalina kilka kobiet pośpiesznie wykonuje niebieskie kokardki. Do gotowych już jedna z nich przypina znaczki, przedstawiające gołębia pokoju na tle globu ziemskiego oraz literę L. K. Co chwila

z sali produkcyjnej ktoś wpada, zabierając wykonane odznaki. Tam, na sali, jak największą ilość kobiet chce nosić dzisiaj przy swych fartuchach roboczych widome znaki pełnienia honorowych „Wart Pokoju”. Tam, na sali, padają dzisiaj nowe rekordy.

Panując wszędzie uroczysty, świąteczny nastrój uderza każdego, kto przekroczy próg przestronnej tkalni. Nad warsztatami powiewają biało-czerwone chorągiewki. Kobiety wykonują dziś swe plany produkcyjne z ogromną nadwyżką, bijąc wszelkie do tychczasowe rekordy. Tow. Leokadia Miśkiewicz przekroczyła o 25 proc. swe zobowiązanie, uzyskując dzisiaj 131 proc. bazy produkcyjnej. Tow. Trawinska podniosła swą wydajność o 7 proc. Tow. Cegielska aż o 15 proc. Trudno dziś zamienić z kimkolwiek nawet kilka słów, tak bardzo wszyscy są zajęci pracą. Szkoda każdej minuty, straconej na próżno. Tow. Maria Wygoda, która osiągnęła 137 proc. wykonania bazy, nie poprzestanie na dzisiejszych wynikach.

— Będzie starać się dalej pracować równie wydajnie. Utrwalenie zdobyczy, osiągniętej dnia uczczenia Dnia 8 Marca stanie się obecnie moim zadaniem.

W pobliżu krząta się przy swych krosnach tow. Zofia Dąbrowska. — Pełnić „Wartę Pokoju” uważam, że szczególnie dziś, w dniu Świąt Kobiet, powinienam wydajnie pracować. Kobiety pracą swą walczą o pokój. Pragną one uchronić swe dzieci od okrucieństw wojny.

W daleka widzimy tow. Stanisława Kocjasz, pochyloną nad krosnem. Podchodźmy do niej. W rozmowie z nami oświadcza, że zawsze pracuje pilnie, ale szczególnie w dniach pełnienia „Wart Pokoju” nie będzie szczędzić wysiłku. Musimy wyżyć siły, aby osiągnąć trwały pokój, aby raz na zawsze odpuścić zmyślnemu wojnie. Na Nowej Tkalni wśród kobiet panuje redosny nastrój. Również młodzież ZMP wraz ze starszymi pilnie skupia się przy krosnach i ochoczo pracuje, aby w ten sposób zamianę stawać swą wolą pokoju.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet we Francji Olbrzymi wiec w Paryżu

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że na stadionie „BUFFALO” odbył się imponujący wiec, poświęcony Międzynarodowemu Dniowi Kobiet. Olbrzymi stadion zapelnili się dziesiątkami tysięcy uczestników wiecu z Paryża i prowincji. W prezydium, obok przedstawicielki organizacji kobiecych z EUGENIĄ COTTON na czele, zasiadli liczni wybitni działacze postępowi i demokratyczni, a wśród nich MAURICE THOREZ, CACHIN, Le LEAP, d'Arbousier, Casanova i t. d. Burzliwą owacją przyjęto deklarację kobiet francuskich, odczytaną przez Eugenię Cotton. Słubujemy — głosi deklaracja — że pokrzyżujemy politykę wojny, prowadzoną przez rząd francuski.

Ustawa o Funduszu Kościelnym zabezpieczy wszelkie potrzeby Kościoła i duchowieństwa w Polsce

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 6.3. 1950 r.

Rząd przedkłada Sejmowi projekt ustawy, która nosi tytuł: O przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki.

O poręczeniu proboszczom posiadanych gospodarstw rolnych.

O utworzeniu Funduszu Kościelnego.

Jak więc widzimy, projekt ustawy zmierza po pierwsze do uregulowania spraw, oczekujących na załatwienie w logicznej konsekwencji, przeprowadzonej w Polsce w roku 1944 i 1945, Reformy Rolnej.

Jak wiadomo, dekret PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu

Reformy Rolnej postanawiał, że o położeniu prawnym nieruchomości ziemskich, należących do Kościoła katolickiego lub gmin wyznaniowych innych wyznań, orzeknie Sejm Ustawodawczy.

Polska Ludowa, gdy tylko dźwignęła się spod jarzma okupacji hitlerowskiej, wyzwolona zwycięską ofensywą Armii Radzieckiej, walką polskiego żołnierza, wysiłkiem mas robotniczych i chłopskich — jako fundamenty swego wyzwolenia i swego odrodzenia — postawiła dwie historyczne, podstawowe reformy.

ryczne w dziejach naszego narodu reformy i rewolucyjne przeobrażenia. Rząd Polski Ludowej kierował się dążeniem do stworzenia najkorzystniejszych warunków dla ludzi pracy, dla rozwoju Polski Ludowej, trwając jednocześnie w poszanowaniu uczuć religijnych wszystkich wiernych i wolności kultu religijnego.

Mimo więc niewątpliwego charakteru feudalno — obszarnczych dóbr martwej ręki, zostały one z inicjatywy Rządu Ludowego wyłączone z dekretu o Reformie Rolnej i pozostawione do decyzji Sejmu Ustawodawczego.

Wysiłki czynione w tym kierunku przez Rząd nie znajdowały zrozumienia w kierowniczych kołach episkopatu. Przeciwnie. Episkopat srodkł, które czerpał z dóbr pozostawionych mu przez Rząd Ludowy, obracał na działalność nacechowaną częstokroć nie tylko niechęcią, ale i nienawiścią do Polski Ludowej. Rząd uważa, że jest to zjawisko nie naturalne. W szczególności nie naturalne jest, że dochody z tych dóbr biskupów szły na cele przez nikogo nie kontrolowane, w dodatku na cele wrogiej roboty politycznej, a równocześnie szereg istotnych potrzeb Kościoła, istotnych potrzeb niższego duchowieństwa, pozostawał niezaspokojony.

Dlatego to wówczas wynikiem siły i rozważliwej władzy ludowej było pozostawienie tej sprawy do rozstrzygnięcia Sejmowi Ustawodawczemu.

Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj posiadamy już dostateczną ilość danych, które pozwalają nam sprawę likwidacji pozostałości obszarnczo-feudalnych uregulować w ten sposób, że przejmując na własność Państwa nieruchomości ziemskie związane z wyznaniowymi, możemy równocześnie poręczyć proboszczom posiadane gospodarstwa rolne do wysokości 50, względnie 100 ha, zależnie od terenu i w dostosowaniu do granic ustalonych w ustawie o Reformie Rolnej i że równocześnie ustawa postanawia dla odbudowy kościołów, dla materialnego zabezpieczenia duchowieństwa, a także dla celów charytatywnych stworzenie Funduszu Kościelnego.

Fundusz Kościelny — zaspokoi wszelkie potrzeby Kościoła i duchowieństwa

Na ten Fundusz Kościelny składane będą dochody z nieruchomości ziemskich, przejętych przez Państwo oraz dotacje państwowe, uchwalone przez Radę Ministrów.

Jak widzimy projekt ustawy reguluje: 1 sprawę unicestwienia pozostałości obszarnczo — feudalnych w dobrach martwej ręki przez przejęcie na własność Państwa nieruchomości ziemskich związków wyznaniowych, przy czym cały dochód z przyjętych nieruchomości przeznaczony będzie poprzez Fundusz Kościelny wyłącznie na cele kościelne i charytatywne.

Na terenie tych obszarnczych majątków, rodzaj i poziom gospodarki, jak również traktowanie robotników rolnych, którzy musieli na tych dobrach niejednokrotnie strajkami walczyć o swe prawa, potwierdzał fakt, że mieliśmy tu do czynienia z typową gospodarką obszarnczo — feudalną, z anachronizmem historycznym, na który nie ma miejsca na dłuższą metę w Polsce Ludowej.

Oto realizując wówczas z woli polskiego ludu pracującego histo-

Troska Rządu o niższe duchowieństwo

Wysiłki czynione w tym kierunku przez Rząd nie znajdowały zrozumienia w kierowniczych kołach episkopatu. Przeciwnie. Episkopat srodkł, które czerpał z dóbr pozostawionych mu przez Rząd Ludowy, obracał na działalność nacechowaną częstokroć nie tylko niechęcią, ale i nienawiścią do Polski Ludowej. Rząd uważa, że jest to zjawisko nie naturalne. W szczególności nie naturalne jest, że dochody z tych dóbr biskupów szły na cele przez nikogo nie kontrolowane, w dodatku na cele wrogiej roboty politycznej, a równocześnie szereg istotnych potrzeb Kościoła, istotnych potrzeb niższego duchowieństwa, pozostawał niezaspokojony.

Dlatego to wówczas wynikiem siły i rozważliwej władzy ludowej było pozostawienie tej sprawy do rozstrzygnięcia Sejmowi Ustawodawczemu.

Fundusz Kościelny — zaspokoi wszelkie potrzeby Kościoła i duchowieństwa

Na ten Fundusz Kościelny składane będą dochody z nieruchomości ziemskich, przejętych przez Państwo oraz dotacje państwowe, uchwalone przez Radę Ministrów.

Jak widzimy projekt ustawy reguluje: 1 sprawę unicestwienia pozostałości obszarnczo — feudalnych w dobrach martwej ręki przez przejęcie na własność Państwa nieruchomości ziemskich związków wyznaniowych, przy czym cały dochód z przyjętych nieruchomości przeznaczony będzie poprzez Fundusz Kościelny wyłącznie na cele kościelne i charytatywne.

Na terenie tych obszarnczych majątków, rodzaj i poziom gospodarki, jak również traktowanie robotników rolnych, którzy musieli na tych dobrach niejednokrotnie strajkami walczyć o swe prawa, potwierdzał fakt, że mieliśmy tu do czynienia z typową gospodarką obszarnczo — feudalną, z anachronizmem historycznym, na który nie ma miejsca na dłuższą metę w Polsce Ludowej.

Oto realizując wówczas z woli polskiego ludu pracującego histo-

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet we Francji Olbrzymi wiec w Paryżu

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że na stadionie „BUFFALO” odbył się imponujący wiec, poświęcony Międzynarodowemu Dniowi Kobiet. Olbrzymi stadion zapelnili się dziesiątkami tysięcy uczestników wiecu z Paryża i prowincji. W prezydium, obok przedstawicielki organizacji kobiecych z EUGENIĄ COTTON na czele, zasiadli liczni wybitni działacze postępowi i demokratyczni, a wśród nich MAURICE THOREZ, CACHIN, Le LEAP, d'Arbousier, Casanova i t. d. Burzliwą owacją przyjęto deklarację kobiet francuskich, odczytaną przez Eugenię Cotton. Słubujemy — głosi deklaracja — że pokrzyżujemy politykę wojny, prowadzoną przez rząd francuski.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet we Francji Olbrzymi wiec w Paryżu

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że na stadionie „BUFFALO” odbył się imponujący wiec, poświęcony Międzynarodowemu Dniowi Kobiet. Olbrzymi stadion zapelnili się dziesiątkami tysięcy uczestników wiecu z Paryża i prowincji. W prezydium, obok przedstawicielki organizacji kobiecych z EUGENIĄ COTTON na czele, zasiadli liczni wybitni działacze postępowi i demokratyczni, a wśród nich MAURICE THOREZ, CACHIN, Le LEAP, d'Arbousier, Casanova i t. d. Burzliwą owacją przyjęto deklarację kobiet francuskich, odczytaną przez Eugenię Cotton. Słubujemy — głosi deklaracja — że pokrzyżujemy politykę wojny, prowadzoną przez rząd francuski.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Międzynarodowy Dzień Kobiet a ruch w obronie pokoju

Artykuł powyższy zamieszczony został w piśmie „O trwały pokój, o demokrację ludową” Nr 9 (69).

Zgodnie z apelem Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet obchód 8 marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet, związanego z najstarszymi tradycjami walki kobiet o pokój, nabrął w roku ubiegłym we wszystkich krajach niebywałego rozmachu. W roku bieżącym wielkie sukcesy obozu pokoju znajdują odbicie już w przygotowaniach do Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Za przykładem kobiet francuskich, które podjęły konkretne akcje przeciwko wojnie w Viet-Namie i które osiągnęły na tej drodze sukcesy, zaczynają podążać kobiety innych krajów zmarszalizowanych.

W samej Francji przybiera na sile i rozszerza swój zasięg walka kobiet przeciwko prowadzonym w przyspieszonym tempie przygotowaniom do wojny m. in. przeciwko jej ideologicznemu przygotowaniu, którego wymownym przejawem jest naderżający swoim cynizmem okólnik Ministra Oświaty, zakazujący nauczycielstwu „wzbudzania wśród uczącej się młodzieży strachu przed ewentualnością wojny atomowej”.

„Położyć kres wojnie w Viet-Namie i wycofać korpus ekspedycyjny”, „Precz z podatkami wojennymi!”, „Popierajcie robotników portowych, odmawiających załadunku broni dla prowadzenia wojny w Viet-Namie i wyładunku broni amerykańskiej!” — oto główne hasła wysuwane z okazji 8 marca we Francji.

Na zebraniach urządzanych z okazji święta 8 marca zostanie wybrana znaczna liczba kandydatów na krajowy kongres pokoju i wolności. W ten sposób wykonane zostaną wytyczne rezolucji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet o konieczności „działania w ścisłym kontakcie ze związkami zawodowymi, z organizacjami młodzieży, inteligencji i z innymi organizacjami demokratycznymi”.

We Włoszech przygotowania do dnia 8 marca prowadzone są w dwóch głównych kierunkach. Jest to — po pierwsze — popularyzacja wniosków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrony Pokoju na zebraniach, organizowanych w dzielnicach, w przedsiębiorstwach, a nawet w poszczególnych domach. Rezolucje, uchwalone na tych zebraniach, przesyła się radom miejskim, które winny określić swoje stanowisko wobec tych wniosków. Ponad 3.000 rad komunalnych zapobiegło już wnioski Stałego Komitetu, udzielając w ten sposób poparcia działalności delegacji między narodowych, kierowanych do parlamentów poszczególnych krajów.

Powtórnie, przygotowania do dnia 8 marca we Włoszech wiążą się z kampanią przeciwko uzbudzeniu po licji w automaty. Po krwawej masakrze, dokonanej przez policję Scelby w Modenie, praca agitacyjna nie tylko na terenie zakładów pracy, ale również po domach nabiera coraz szerszego rozmachu.

Do niedawna jedną ze słabszych stron demokratycznych organizacji kobiecych w różnych krajach było to, że ich wzrastającemu wpływowi na masy kobiece nie towarzyszył odpowiedni wzrost liczby tych organizacji. Dlatego też zarówno we Włoszech, jak i we Francji przygotowania do dnia 8 marca w tym roku wiążą się z kampanią na rzecz pozyskania nowych członkiń. W Niemczech Zachodnich walce przeciwko tworzeniu armii najeźmiczej towarzyszy praca w dziedzinie nieorganizowania komitetów Demokratycznego Związku Kobiet Niemiec. Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchód 8 marca przyczyni się niewątpliwie do wydatnego wzrostu liczby członkiń organizacji kobiecych.

W różnych krajach, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i w ramach organizacji lokalnych do komitetów obchodu 8 marca wciąż nie zostały przedstawicielki różnych organizacji zawodowych, religijnych i innych organizacji kobiecych, które po raz pierwszy biorą udział w podobnych manifestacjach. Rozszerza to ramy ruchu.

Apel Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet z okazji 8 marca w znacznym stopniu ułatwił popularyzację tego święta wśród członków związków zawodowych, zwracając uwagę na znaczenie, jakie ma pomyślnie przeprowadzenie obchodu 8 marca, w czym zainteresowane są nie tylko kobiety, lecz również ci wszyscy, którzy walczą w obronie pokoju, przeciwko nędzy, powodowanej przez przygotowania do wojny.

Kobiety krajów kolonialnych zamianowały w dniu 8 marca swą wolę wzięcia jeszcze czynniejszego udziału w walce o niezawisłość narodową. Kobiety metropolii powtórzą złożoną na konferencji kobiet Azji uroczystą przysięgę, że uczynią wszystko co w ich mocy, aby położyć kres wojnom kolonialnym i ścisłowską.

Marie Claude Vaillant-Couturier Sekretarz Generalny Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Kobiety Tunisu świętując dzień 8 marca pod hasłem szerokiej jednolitej organizacji kobiecych w walce o pokój, raz jeszcze zadokumentują swą wierność wobec Związku Radzieckiego, swą niezłomną wolę nie dopuszczenia do tego, by mężowie i synowie zostali użyci w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W Związku Radzieckim dzień 8 marca, obchodzony będzie jak zawsze z wielkim entuzjazmem, możliwym tylko w kraju, w którym już oddawna urzeczywistnione zostało równouprawnienie mężczyzny i kobiety.

Tylko w kraju socjalizmu możliwy jest tak głęboki szacunek dla kobiety — obywatelki i matki.

W krajach demokracji ludowej w dniu 8 marca uczci się najlepsze pracownice przemysłu i rolnictwa, kobiety, które naprawdę przyswoiły sobie hasło „Budując socjalizm, umacniamy pokój!”

W tym roku po raz pierwszy na rozległych obszarach Chińskiej Republiki Ludowej kobiety poznają radość, jaką daje wolność i równouprawnienie. Obecnie i dla nich przygotowania do święta 8 marca

są walką o budowę nowych Chin. Nawet w tych krajach, w których ruch napotyka na największe trudności na skutek rozbiłkającej działalności prawicowych socjal-demokratów (kraje skandynawskie, Anglia i inne), daje się zaobserwować wzmocnienie i rozszerzenie zasięgu walki kobiet w obronie pokoju.

Wszędzie jednak wiele jeszcze pozostało do zrobienia, aby wygrać walkę o pokój. Pogład, że niebezpieczeństwo wojny zmalało, byłoby wysoce szkodliwy i błędny. Dlatego też kobiece organizacje demokratyczne, w których na całym świecie kroczą w pierwszych szeregach kobiety i komunistki, rozwijają w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet ożywioną działalność, mającą na celu wciągnięcie nowych bojowników do ruchu walki w obronie pokoju, przeciwko wojnom kolonialnym, w obronie Związku Radzieckiego, stojącego na czele obozu pokoju.

Pismo O trwały pokój, o demokrację ludową! ukazujące się w 12 językach wależy o pokój i postęp

Ustawa o Funduszu Kościelnym (Dokończenie przemówienia premiera J. Cyrankiewicza)

4 poszczególne obiekty lub kategorie nieruchomości ziemskich przejęte przez Państwo może Rada Ministrów pozostawić w zarząd i użytkowanie lub przekazać w zarząd i użytkowanie kościelnym instytucjom, zakładom itp.

5 utworzony zostaje Fundusz Kościelny, w którego zarządzie zabezpieczony będzie udział duchowieństwa i wiernych. Powstanie tego Funduszu Kościelnego pozwoli uregulować wiele niezadowolonych dotąd bolączek i stanowi wyraz stosunku Państwa do Kościoła i jego potrzeb, stosunku do duchowieństwa i jego potrzeb.

Zadaniem tego Funduszu będzie świadczyć na utrzymanie i odbudowę kościołów, na dzielenie duchowym pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowanie dla nich domów wypoczynkowych, na objęcie duchowych ubezpieczeniem chorobowym w wypadkach uzasadnionych, na specjalne zapotrzebowania emerytalne społecznie zasłużonych duchownych, na wykonywanie działalności charytatywno-opiekunczej.

Rząd przewiduje, że oprócz dochodów z przejętych przez państwo nieruchomości ziemskich Rada Ministrów może uchylać także odpowiednie dotacje państwowe.

Dość zresztą trzeba, że i teraz jeszcze przed utworzeniem Funduszu Kościelnego Rząd z całą życzliwością odnosił się do istotnych potrzeb Kościoła, a w szczególności do pracy charytatywnej — opiekunczej, co znalazło między innymi wyraz chociażby w pomocy udzielanej „Caritas” i w wyrównaniu krzywd, wyrządzanych biednym i potrzebującym przez zacietrzewienie niektórych dostojników kościelnych, wstrzymujących na przykład transport z lekarstwami i ze środkami żywności, przeznaczone dla najbardziej potrzebujących — tylko daleko, że „Caritas” przestała być pokrywką dla wrogiej politycznej działalności, a stała się — dzięki postawie ogromnej większości duchowieństwa — instytucją naprawdę charytatywną.

Jak z pobieżnego wycięcia najważniejszych punktów ustawy wynika, ustawa którą Rząd przedkłada, w szczególności przed utworzeniem Funduszu Kościelnego, reguluje sprawę materialnego zabezpieczenia Kościoła i duchowieństwa i celów charytatywno — opiekunczych w sposób jak najdalej uwzględniający wszystkie istotne potrzeby Kościoła i duchownych.

Nauka radziecka w służbie ludu Akademik Wawilow o Nagrodach Stalinowskich

MOSKWA (PAP). — W związku z opublikowaniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace i osiągnięcia w dziedzinie nauki i wynalazczości za rok 1949 przy-

zydent Akademii Nauk ZSRR S. Wawilow udzielił wywiadu przedstawicieli TASS, w którym omówił do nosie znaczenie nauki w życiu kraju radzieckiego oraz prace laureatów.

Akademik Wawilow stwierdził, że przyznawanie Nagród Stalinowskich stało się dorocznym tradycyjnym świętem całego narodu. Z roku na rok wzrasta znaczenie nauki w życiu kraju radzieckiego, kroczącego pod sztandarem Lenina — Stalina do komunizmu. Nauka radziecka — oświadczył akademik Wawilow — od daje coraz większe korzyści naszemu przemysłowi i naszemu rolnictwu. Wśród laureatów stalinowskich znajdują się wybitni astronomowie, pracujący w Armenii i na Krymie, rozwijający w swych obserwatoriach niezwykle ważne problemy przyrody, dotyczące pochodzenia ciał niebieskich, ich składu i procesów, odbywających się wewnątrz gwiazd. Fizycy radziecy do konali głębokiej, teoretycznej analizy ruchów, odbywających się w molekułach i badała szczególne właściwości elektronów, krążących z olbrzymią szybkością.

Radzieckim matematyków wyróżniono przyznaniem Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie geometrii i przystosowanie teorii równań różniczkowych do zadań mechaniki ciał przętych.

Nagrody Stalinowskie przyznano za prace naukowe z dziedziny teorii cienkich warstw, mającej istotne znaczenie dla budownictwa. Olbrzymie znaczenie dla zrozumienia podstawowych procesów metalurgicznych mają prace dotyczące krystalizacji płynów, wyróżnione Nagrodami Stalinowskimi. Nagrody

przeciwko Republice Czechosłowackiej. Przedstawiciele Holandii w Czechosłowacji utrzymywali ścisły kontakt z resztkami reakcji czechosłowackiej, nadużywali swych przywilejów dyplomatycznych, przesyłali pocztą dyplomatyczną za granicę zdobyte informacje szpiegowskie i zaopatrywali w fałszywe paszporty reakcjonistów czechosłowackich pomagając im w ucieczce za granicę. Udowodniono również, że holenderski attaché wojskowy Haselman zajmował się systematycznie szpiegostwem wojskowym przeciwko Czechosłowacji.

Stwierdzono wreszcie, że Louvers i inni przedstawiciele Holandii uprawiali szpiegostwo, a w szczególności szpiegostwo ekonomiczne na rzecz anglo — amerykańskich kół reakcyjnych. Louvers za pośrednictwem swego zastępcy Doorny utrzymywał ścisłą łączność z przedstawicielami USA, Wielkiej Brytanii i Kanady w Pradze.

Masy pracujące Czechosłowacji przyjęły wyrok sądu z wielkim zadowoleniem.

ki, równocześnie poręcza proboszczom posiadane gospodarstwa, a stworzony Fundusz Kościelny jest wyrazem troski Państwa o istotne potrzeby Kościoła i duchowieństwa. Sądymy, że sprzyjać temu będzie dalsza normalizacja stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem. Liczymy, że coraz większe przesze patriotycznego duchowieństwa coraz śmielej torować będą drogę do tej normalizacji. Będzie to normalizacja oparta o poszanowanie religii i o respektowanie polskiej racji stanu, reprezentowanej przez Rząd Ludowy. Dlatego to ustawa, którą Rząd wnosi Sejmowi do uchwalenia, będzie powitana przez szerokie rzesze, przez masy pracujące, przez rzesze wiernych, jako dowód poszanowania religii i jako dowód dalszego wzmacniania się władzy ludowej w Polsce. (Hucnie i długotrwałe oklaski).

Większość księży — pragnie lojalnej współpracy z Państwem Ludowym

Stało się to możliwe i konieczne dzięki temu, że w okresie tych lat odbudowy Polski, które już mamy za sobą coraz wyraźniej okazywało się, że większość księży w Polsce, idąc za głosem mas, pragnie lojalnie współpracować z Państwem Ludowym, czyni to z patriotyzmem i czyni to uznając za słuszną postawę Rządu, który strzeże wolności religii, wolności praktyk religijnych i działalności charytatywnej, a równocześnie stanowczo nie dopuszcza do tego, aby pod pokrywką tej działalności odbywała się wroga Polsce Ludowej robota polityczna, nadużywanie ambony dla celów wrogich Polsce Ludowej, albo rozdrapywanie mienia publicznego dla korzyści osobistej, tak jak to działo się w „Caritas”.

Tak więc z konsekwentnej postawy Rządu, ze zdecydowanej postawy mas ludowych, które nie dopuściły do szerzenia się waśni religijnych, jakie usiłowali niektórzy

wniecać dla celów nie mających nic wspólnego z religią, dla celów dywersji politycznej, z postawy ogromnej większości wiernych, z postawy patriotycznego duchowieństwa rodzi się doniosły przełom w stosunkach pomiędzy Kościołem a Państwem, przełom, który tak dobitny wyraz znalazł w obradach ogólnopolskiego zjazdu księży i działaczy zrzeczenia katolickiego „Caritas”, przełom, któremu nie zdołali przeszkodzić żadne próby zastraszenia i represji ze strony reakcyjnej części hierarchii kościelnej, przełom który zapowiada niewątpliwie normalizację stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem i który jest dowodem bankructwa polityki że mas kowane, albo i wcale nie maskowanej nienawiści do władzy ludowej ze strony części hierarchii kościelnej, przełom, który wróży, że większe episkopatu wejdzie na drogę normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem Ludowym.

Bankructwo antyludowej polityki reakcyjnej części episkopatu

Wszelkie próby wicherzeń antyludowych i reakcyjnych wystąpień politycznych i próby stosowania represji przez reakcyjną część hierarchii kościelnej wobec uczciwych i patriotycznych kapłanów spełży na niczym. Kierownicze kół episkopatu mogły się przekonać o bezskuteczności represji, które spotykały się nie tylko z oporem ze strony władz państwowych i mas ludowych, ale także z coraz wyraźniejszą niechęcią i oporem patriotycznego duchowieństwa i szerokich rzesz katolickich.

Dlatego to rząd, mając aktywne poparcie rzesz wiernych, zyskując właściwe zrozumienie dla swojej po-

Klasowe oblicze budżetu Polski Ludowej (Dokończenie sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu)

Dynamika rozwojowa przemysłu

Wysokość tych nakładów przytoczonych w głównych dziedzinach życia państwowego, wskazuje na słuszy kierunek rozwojowy naszej gospodarki w oparciu o podstawowy czynnik PRZEMYSŁU. Mówca podkreśla, że w ciągu 4 lat ubiegłych produkcja przemysłowa wzrastała przeciętnie o ponad 30 proc. rocznie, dzięki czemu przemysł nasz produkuje obecnie, w przeliczeniu na głowę ludności, 2 i pół raza więcej niż przed wojną. Jest to dynamika rozwojowa niespotykana poza Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Omawiając zadania instytutów naukowo-badawczych, których wydatki wchodzi obecnie do budżetu — poseł Rataj podkreśla ogromne znaczenie nauki i techniki jako narzędzi postępu.

Wydatki na badania i prace naukowe wzrosły aż o 160 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca poseł Rataj omówieniu wspaniałego rozwoju ruchu współzawodnicstwa pracy.

Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu, podkreślając doniosłość współzawodnicstwa pracy i racjonalizatorstwa, uchwalila przyznanie naczelnej Organizacji Technicznej subwencji w wysokości ponad pół miliarda złotych, m. in. na kursy dla robotników — przedowników na politechnikach wieczorowych.

Rolnictwo, handel, budownictwo, oświata

Wydatki budżetowe na ROLNICTWO wzrastają w roku 1950 do kwoty 15,5 miliarda złotych i wynoszą o 25 proc. więcej niż w roku ubiegłym. We wzoście wydatków na rolnictwo znajduje również wyraz polityka rządu popierania powstających spółdzielni produkcyj-

nych, jako nowoczesnej, społeczniej formy gospodarowania na wsi.

Przechodząc do zagadnień HANDELU, poseł Rataj przypomina, że udział handlu uspołecznionego w obrotach hurtowych wynosi 98 proc., wobec 40 proc. w roku 1946.

Ważną sprawą jest powiązanie z uspołecznionym aparatem handlowym lokalnej wytwórczości, a mianowicie spółdzielczości pracy i drobny przemysł miejscowego. Zagadnienie to znajdzie niewątpliwie rozwiązanie w związku z tworzeniem Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości.

Analizując z kolei zagadnienia BUDOWNICTWA, mówca podkreśla, że obecnie Ministerstwo Budownictwa charakterem swoim zostało dostosowane do dynamicznych problemów budowlanych w różnych dziedzinach.

Budownictwo jest jednym z symboli naszego rozwoju. Rozwinięto się w tej dziedzinie masowe współzawodnicstwo. Ogromny jest rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Wydatki na oświatę i kulturę wzrastają o 32,3 miliarda złotych. Stanowią one największą pozycję, bo 23,6 proc. budżetu.

Obecnie uczy się w całym SZKOLNICTWIE około 1,7 ogółu mieszkańców Polski — młodzieży i dorosłych. Podczas gdy w Polsce ka pitalistycznej nie było na wsi ani jednej szkoły średniej — obecnie mamy przeciętnie jedną szkołę średnią na trzy gminy.

Liczba szkół wyższych wzrosła dwukrotnie, zaś ilość studentów przeszło dwa i pół raza w porównaniu z rokiem 1938.

Dwukrotnie wzrastają wydatki na zwalczanie analfabetyzmu.

W dziedzinie KULTURY prowadzona jest szeroka akcja upowszechnienia dóbr kulturalnych, dąży się też do rozwoju twórczości kultural-

nej, odpowiadającej potrzebom naszego ustroju.

Szkolenie kadr i cele społeczne

Potrzeba wzmoczonego SZKOLENIA KADR, w związku z rozwijającym się uprzemysłowieniem kraju, znalazła wyraz w powołaniu Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Łącznie w roku 1949 wzięło udział w szkoleniu zawodowym ponad 600 tys. osób, co stanowi trzykrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wydatki na cele SOCJALNE, tj. na ochronę zdrowia i opiekę społeczną, wzrastają w bież. roku bardzo poważnie, bo na opiekę społeczną o 11 proc., a na zdrowie o 30,5 proc., nie licząc wydatków na te cele w budżetach samorządu i ubezpieczeń.

Realizacja planowego systemu oszczędzania

Analizując następnie projekt ustawy skarbowej za r. 1950, poseł — sprawozdawca podkreślił, że zawiera ona zapowiedź bezpośredniego objęcia budżetem działalności finansowej przedsiębiorstw uspołecznionych. Nowością jest również uprawnienie ministra skarbu do zmniejszenia wydatków, przewidzianych w budżecie o 18 miliardów złotych, w drodze realizacji planowego systemu oszczędzania.

Kończąc sprawozdanie, poseł Rataj wskazuje, że budżet tegoroczny jest dobrą i pewną dźwignią wysiłków produkcyjnych szerokich mas pracujących naszego państwa ludowego, zmierzającego do socjalizmu. W tych potężnych cyfrach budżet nie tylko odbija pracę milionów ludzi, ale pogłębia i przyspiesza wypracowanie dalszego postępu.

Poseł — sprawozdawca wnosi w imieniu Komisji o uchwalenie projektu ustawy skarbowej, preliminarza budżetowego i rezolucji Komisji.

W przeddzień 8 Marca

Radosny nastrój na salach PZPW Nr 5

Robotnice pełnią Honorowe Warty Pokoju

Tow. Władysława Pietrkowska ma dzisiaj przypiętą u boku czerwoną kokardę. Tow. Pietrkowska, brakarka i instruktorka oddziału przygotowawczego PZPW Nr. 5, pełni Honorową Wartę Pokoju. Już od 40 lat tu pracuje, ale nie wiele przeżywała dni tak podniosłych i uroczystych. Ona, aktywistka koła Ligi Kobiół, przodownica pracy i racjonalizatorka, łączy się dzisiaj sercem ze wszystkimi kobietami na całym świecie. Z tymi, które korzystając już z wszelkich praw im należnych i z tymi, które wciąż jeszcze walczą z uciskiem kapitalistycznym.

Jakże to miło czuć się członkiem tej ogromnej rodziny, jak przyjemnie pomyśleć, że oto we wspólnym rytmie biją dzisiaj tysiące i miliony kobiecych serc! Wszystkie, podobnie jak i ona, pragną szczęścia i pokoju dla siebie, swych rodzin oraz swych krajów oczyszczonych.



Stanisława Kocjarz i Aniela Królikiewicz, pracownice na 4 krosnach, pełnią Warty Pokoju

Tow. Pietrkowska z powagą pełni Honorową Wartę. I jeszcze więcej, niż zwykle, krząta się po sali, pilnie bacząc, by w te uroczyste dni załoga oddziału wydawniczo-wzrostowa swą produkcją, pod jej czujnym okiem ilość odpadków maleje z dnia na dzień. Cały oddział złożył przecież na dzień 8 marca zobowiązanie zaoszczędzenia 5 proc. na odpadkach. Zobowiązanie jest w pełni dotrzymanywane.

Przy ozdobionych chorągiewkami maszynach pracują pełniące Warty — przewijaczki — tow. tow. Kraszewska, Fortuniak, Woszczyk, Niewola i wiele innych. Tow. Niewola wypełniła swe zobowiązanie oszczędnościowe. Wyrabiając szpulę do końca, przy kręcąc uważnie końce taśm, nie zmarnowała ani kawałka ka wełny. Także jej wydajność w dniu dzisiejszym przekracza ustalone normy.

Sale przedziału przystrojone są czerwienią. Przędki, które złożyły zobowiązanie oszczędnościowe, czujnym okiem śledzą ruchy szpul. Niedopięd mu si być wyrabiany do samego końca. Przędzalnia „Wełnianej Piątki” nie rzuca słów na wiatr. Loskot maszyn dzwoniący dzisiaj twardym zapewnieniem. Kobiety, odbywające Honorowe Warty Pokoju, wypełniły swe zobowiązanie oszczędnościowe.

Radosny i uroczysty nastrój panuje dziś na salach PZPW Nr. 5.

(sam)

To i tamto

Triumfy anglosaskiej „sprawiedliwości“

„Dzięki „uczciwości“ trybunału brytyjskiego, który dał posłuch krzykliwym i bezczelnym sztuczkom obrońców von Mansteina, notoryczny zbrodniarz i oprawca wojenny słuszny został na 18 lat więzienia, uniknąwszy w ten sposób do brzo zasłużonej szubienicy.



Lecz minęło zaledwie kilka tygodni od daty ogłoszenia wyroku, a już — jak donosi Agencja Reutersa — naczelny dowódca brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich uznał za wskazane złożyć wymierzony Mansteinowi karę do — 12 lat więzienia.

Ponieważ szefem wspomnianego dowódcy jest t.ż. Wysoki Komisarz brytyjski w Trzonii, ten zaś z kolei ma jeszcze wyższych szefów w Londynie, istnieje uzasadniona nadzieja, że „w toku instancji“ wyrok na Mansteina będzie w dalszym ciągu „lagodzony“, aż do chwili, gdy liczba orzeczonych przez sąd lat więzienia zrówna się z „zerem. Dopiero wówczas brytyjska „sprawiedliwość“ zatriumfuje w pełni. Ostatecznie skoro Amerykanie „ulaskawili“ i wypuścili na wolność słynny zbrodniarstwo z Buchenwaldu — Ilse Koch, dlaczegożby nie mieli „humanitarni“ Anglicy zastosować tych samych względów w stosunku do Mansteina. Zarówno do ulaskawiających, jak i do ulaskawionych można tu śmiało zastosować przysłowie „Wart Pac palaca, a palac Paca“...

B. D.

Marnotrawstwo w PZPW Nr 37

Cenna oliwa ścieka strumieniem — wełniane szpulki poniewierają się po kątach Trzeba wyciągnąć wnioski ze słusznej krytyki

Nie tak dawno zamieściliśmy korespondencję z PZPW Nr. 37, w której kłajęca marnotrawstwo oliwy na salach produkcyjnych. Dyrekcja zakładów przysłała nam jutro sprostowanie dowodzące, że korespondent nie miał racji i wymienione przez niego fakty, nie występują w PZPW Nr. 37, czego dowodem miało być wykonanie planu jakościowego. Po sprawdzeniu na miejscu okazało się, jednak, że korespondent pisał prawdę, a dyrekcja zakładów usiłując stłumić słuszną krytykę i zastąpić właściwy obraz przysłała sprostowanie nie omijające istotę zagadnienia i usiłujące zarzucić korespondentowi złośliwość.

A oto co stwierdziliśmy na miejscu:

Oliwa leje się obficie

W centrali PZPW Nr 37, w budynku starym, zniszczonym, posiadającym cienkie sufity, oliwa wprost przelewała z jednego piętra na drugie. Tłaki nie kapie do cerowalni. Towarzyście tłumaczą się tym, że sufity są zmuszały i wchłaniają szybko oliwę, spływającą z maszyn.

Dobrze, ale dlaczego tak obficie oliwi się maszyny, iż tłuszczy „przelewa się“ przez sufit?

W tkalni podłoga jest wprost prześlizgnięta oliwą. Na pierwszym piętrze, tuż przy wejściu, stoją trzy wielkie banki z oliwą, o pojemności

kilkunastu litrów każda. Wszystkie są otwarte i kto chce, czepie z nich cenny tłuszczyk, lub wylewa go z powrotem w celu przefiltrowania. Do koła na podłodze — lśnią kałużę oliwy. Na wyższych piętrach — podobny obraz. Gdy zapytujemy tkaczy, dlaczego tak nieostrożnie postępują, odpowiadają nam wzruszeniem ramion i tłumaczeniem, że się spieszą i nie mają czasu na uważne przelewanie. Nikt dotychczas nie zwracał im na to uwagi.

postawił pustą pod krosnami. Lecz przeważnie podłoga koło warsztatów bliższy od oliwy. Charakterystycznym jest fakt, że kierownictwo zupełnie obojętnie patrzy na to.

Marnotrawstwo przedzą

Zresztą nie tylko marnotrawstwo oliwy dostrzeżliśmy w PZPW Nr. 37 uderza tu również marnotrawstwo długich szpułek wełnianych wątku, które poniewierają się wszędzie, gdzie tylko spojrzeć.

Oto jeden z tkaczy, zamiast ułożyć je w stojącym obok koszyku, rzucił szpulki na blache, do której spływa oliwa. Kawałki wątku i osnowy, które powinny pojsć do wątkarni wraz z kończącą się osnową, leżą na brudnych parapetach. Widać je także w skrzynkach z żelastwem i wprost na podłodze. Zapytań tkacze i majstrów odpowiada, że niefrasobliwie, że i tak nie się nie zmarnuje, że wszystek wątek zostanie wrobiony w towar. Wydaje się, że nikt nie ma tutaj pojęcia o konieczności oszczędzania, że robotnicy nie zdają sobie sprawy, jak wiele jakości towarów obniża wrzucanie brudnego zatłuszczonego wątku.

Nie wolno ograniczać słusznej krytyki

W organizacji partyjnej PZPW Nr. 37 panuje pewnego rodzaju bezkrotewie. Tak się złożyło, iż nie urzędują sekretarze podstawowej organizacji. Brak agitatorów, którzy by walczyli o wytepienie marnotrawstwa. Mężowie zaufania nie są stali przeszkoleni, nie znają więc wcale swych zadań. Nic zatem dziwnego, że wobec obojętności kierownictwa na te sprawy, marnotrawstwo święci tutaj prawdziwe triumfy.

Nowe władze organizacji partyjnej, które zostaną już rychło wybrane, będą miały poważne zadania do spełnienia, na tym odcinku. Muszą twardo ująć w swe ręce walkę z marnotrawstwem i uświadomić robotników oraz personel techniczny o konieczności wszechstronnego stosowania systemu oszczędnościowego.

Trzeba dokonać przełomu w sferze domości załogi PZPW Nr. 37, trzeba jej wykazać w cyfrach, na przykładach, straty wyrządzone zakładom przez marnotrawstwo. Warto by zwrócić uwagę i na to, aby długofalowe zobowiązania, podejmowane przez tkaczy i majstrów, uwzględniały przede wszystkim stosowanie daleko idących oszczędności.

W celu całkowitego wytepienia marnotrawstwa trzeba sprzyjać zdrowej, słusznej krytyce, przyjmować ją i naprawiać błędy.

M. S.

40 lat pracy w przedziałni

Tow. Milińska z PZPB Nr. 3 mówi o dawnym i obecnym położeniu robotników



— Kiedy sobie przypomnę o tych długotrwałych strajkach, które musiałem przeprowadzać przed wojną, o ustawicznych redukcjach, o dwudniowej pracy w ciągu tygodnia, to widzę jasno, jak olbrzymie poprawie uległo obecnie położenie robotników — mówi tow. Bronisława Milińska z PZPB Nr 3. — Pracuję w tej fabryce

na przedziałni już od 40 lat, toteż wiele mogę powiedzieć o owych dawnym „geyerowskich“ czasach. Stałam do pracy, kiedy miałam 12 lat i zostałam pomagaczką w przedziałni.

— Tak, tak, wówczas dzieci pracowały na fabrykantów — ciągnie dalej tow. Milińska — widząc zdziwienie na twarzach młodszych robotnic. — A podczas jednego strajku u Geyera, kiedy to nazwano mnie „czerwonym asem“ i wyrzucono z fabryki wraz z 25 innymi kobietami, że zgryzoty zaniemogłam i przeleżałam chora 3 mie siące. Po wojnie powróciłam do swej fabryki i wyuczyłam już 180 uczniów na obrotkach.

Obecnie tow. Milińska pracuje w

wykończalni, gdzie jest kontrolerem krajarek. Ale nie zapomina o przedziałni i w swych zobowiązaniach 8-Marcowych postanowiła zostawać do dziś po pracy i godzinie dłuższej i doszkalać słabsze przedki.

Jej obowiązki kontrolera polegają na czuwaniu, aby któraś z krajarek nie omyliła się przy przeliczaniu metrów i gatunków tkaniny. Ale nie tylko w tym celu krąży od stołu do stołu. Jest aktywnym członkiem Partii i mężem zaufania swego oddziału. Każdą sprawę, która do niej dotrze, zawsze załatwi pomyślnie i z tego powodu cieszy się dużą sympatią i szacunkiem u załogi.

S.

Aktyw wiejski powiatu łódzkiego radzi

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łodzi narada aktywu partyjnego z powiatu łódzkiego. Omówiono na niej szereg aktualnych zagadnień, dotyczących spółdzielni produkcyjnych, przygotowań do akcji siewnej, skupu zboża oraz przebieg wyborów do władz partyjnych. W naradzie wzięło udział 130 działaczy z terenu i słuchacze Łódzkiej Szkoły Partyjnej.

Obszerny referat o zadaniach, jakie nakłada Partia na aktywiistów na odcinku wiejskim, wygłosił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego tow. Grambo, Wnikliwie i trafnie ujmujące sytuację w terenie sprawozdanie złożył tow. Pomykała, I sekretarz Komitetu Powiatowego.

Organizacja partyjna w powiecie

Ze sprawozdania tow. Pomykały do widać, że organizacja partyjna w powiecie liczy 17 komitetów, w tym 3 miejskie i 2 zakładowe. Robotnicy stanowią 55 procent ogólnej ilości członków, chłopów — 15, robotnicy rolni — 7, pracownicy umysłowi — 23 proc. Kobiety stanowią zaledwie 21 procent ogólnej liczby członków, w tym gospodynie wiejskie 1,5 proc. Nikły jest udział kobiet we władzach partyjnych, bowiem w ostatnich wyborach, które przeprowadzono już w 11 komitetach, wybrano do władz zaledwie 13 proc. kobiet.

Przebieg wyborów

Najlepiej przygotowano i przeprowadzono wybory w gminie Nowosolna. Towarzyście z tej gminy złożyli wnikliwe sprawozdania, dyskusja wniosła wiele nowych, ciekawych momentów. Również dobrze pracującą organizacją okazała się organizacja w Kontrowersie. Natomiast Komitet w gminie Wiskitno nie zdał egzaminu. Komitet ten przysłał tylko jedną organizację podstawową i nie wykazywał dotychczas prawie żadnej działalności. Były sekretarz Komitetu, Adamczyk, uległ kumoterstwu, skompromitował się nadużyciem alkoholu. Organizacja w Wiskitnie po trafila ocenić należy wartość Adamczyka i obecnie nie wybrała go

Walka klasowa na terenie powiatu

W wypowiedziach działaczy partyjnych powiatu łódzkiego przewijało się przede wszystkim zagadnienie walki klasowej — stwierdził tow. Grambo, podsumowując dyskusję. Mówiono o walce klasowej, przy poruszaniu spraw spółdzielni produkcyjnych, przebiegu akcji skupu zboża i przygotowań do siewów. I gdyby nie było tej zaostrzającej się walki, to znałoby, że źle pracujemy, że wróg dobrze się czuje.

Spółdzielnie produkcyjne

Spółdzielniom produkcyjnym towarzysze poświęcili najwięcej uwagi. Towarzyście ze spółdzielni w Andrzejowie umocnili swoją spółdzielnię dzięki stosowaniu ostrej krytyki poczynił swych towarzyszy. Tow. Skrzyński opowiedział, jak to niektórzy spośród członków w spółdzielni posprzeczarali konie w chwili, gdy mieli je zadeklarować do wspólnej gospodarki. Między innymi byli to: wójt, tow. Michajło i przewodniczący spółdzielni, tow. Pietrzko. Jednak po surowej krytyce, towarzysze ci zobowiązali się odkupić konie i zadeklarować je spółdzielni. Towarzyście z Andrzejowa wykryli, kto najczęściej szkodził spółdzielni przez podsycanie wahań wśród chłopów, sianie wątpliwości i

Nasi korespondenci piszą

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Dobrej gotowy do prac w polu

Ażby napisać o Ośrodku Maszynowym w gminie Dobra, trzeba zacząć od spółdzielni gminnej, przy której powstał wspomniany ośrodek. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopskiej“ istnieje w gminie Dobra od 1945 roku. Początkowo służyła ona bardzo nielicznej garstce wybrańców, którzy traktowali ją, jako nadszyczące i bardzo wygodne źródło dochodu oraz miejsce najprzeróżniejszych czynnych mataców społecznych. Tak trwał do roku 1949. Ale członkowie organizacji partyjnej, chłopcy małego i średniorolnicy nie mogli na tych kombinacjach patrzeć spokojnie. Toteż usunęli wreszcie bogaczy i wyszyskiważy ze spółdzielni i przystąpiono do właściwej działalności.

Oczywiście nie jest jeszcze u nas zupełnie dobrze. Nie są jeszcze braki i niedociągnięcia, ale nieugięte dążymy do tego, aby spółdzielnia nasza spełniała całkowicie swe zadania, to jest, by służyła chłopom małym i średniorolniczym.

Korespondent „Głosu“ M. W. z gminy Dobra pow. brzeziński



PROMYK

Cała Polska zna nazwisko górnika Markiewki i wspaniałe wyniki jego pracy. Głęboko pod ziemią, w czarnym, twardym węglu pracują świdy i łopaty górnika Markiewki oraz jego towarzyszy. Na wykresie pracy, widniejącym w biurach kopalni, wysoko w górę pnie się barwna linia, pokazująca jak szybko i nieustannie rośnie ilość wydobytego węgla. Cyfry są już zawrotne, a górnika Markiewka niezmordowanie podejmuje nowe zobowiązania, wydobędzie nowe dziesiątki i setki ton węgla!

W zapyłonym, dusznym powietrzu kopalnianego chodnika, pod lśniącą od potu i czarną od węgla skórą nieustannie wysiłkiem naprężają się mięśnie górnika, nie odpoczywa i jego mózg, nieustrudzenie myśli o ulepszeniach metod wydobycia węgla, o racjonalniejszej pracy.

Cała tajemnica osiągania coraz to lepszych wyników pracy leży nie w wyłączeniu sił ponad swe możliwości, ale w ustawicznym ulepszaniu i usprawnianiu pracy. przynosi to nowe, doskonalsze wyniki i nie tylko nie wyczerpuje, ale zaoszczędza siły.

Wspaniały przykład górników od bił się szerokim echem po całym kraju. W tysiącach zakładów pracy, w huczących setkami maszyn (kackich halach fabrycznych, przy długich i gęstych, wartko pedzających nieustannie wrzeczniach, przy skomplikowanych, precyzyjnych obrabiarkach, gorących od żaru olbrzymich pieców, w ogromnych, podobnych do średniowiecznych zamków hutach rośnie olbrzymia fala zobowiązań produkcyjnych. Robotnicy między sobą, oddziały fabryczne, całe fabryki — podejmują wielką akcję współzawodnictwa.

Lepiej, szybciej, więcej! Kiedy wsłuchasz się w rytm pracują-



Nad BAŁTYKIEM

Od morza dął silny, północny wiatr. Wiatr niósł wraz z dziwnym dla mieszkańca fabrycznego miasta słonym posmakiem powietrza, głuchy, nieustanny, szum morskich fal.

Jest marzec. Zimno jeszcze i wietrznie. Morze niezbyt przychylnie wita grupkę przybyszów z Łodzi, jakby chcieli ich burzy, skłębionymi chmurami odgnać z powrotem w głąb ładu...

Ale daremnie. Przybysze są uparci i wytrzymali. Przyjechali tu, w okolice Kołobrzegu, aby przygotować i wyznaczyć teren na lotnie obozy harcerskie. W lipcu przyjedzie tu parę tysięcy młodzieży harcerskiej z robotniczej Łodzi.

Przed pięciu laty, rankiem 8 marca 1945 roku, tak samo dął silny, północny wiatr. Tylko, że nie było słychać szumu morskich fal. Zagłuszał je huk armat, głęboki, jakby pod ziemią toczący się grzmot wybuchów bomb lotniczych.

Pod nieustannym ogniem i brawurowymi atakami oddziałów polskich hitlerowcy ustępowali, broniąc się zaciekle. Ale już żadna potęga nie mogła powstrzymać natarcia polskiego żołnierza, który widział przed sobą morze, upragnione polskie morze, do którego znów w ten chmurny, wojenny



cych maszyn, napewno usłyszysz, jak prowadzona przez robotnika na niebieskim kombinezonie maszyną setkami swych trybów, kół i ruchomych części wystukuje: — Lepiej, szybciej, więcej produkujemy, aby przedź zbudować w Polsce ustrój socjalistyczny!

A młodzież szkolna? Dziewczęta i chłopcy, których rodzice biorą udział we współzawodnictwie na terenie swych warsztatów pracy, czy Wy też możecie zająć stanowiska na tym froncie pracy? Odpowiedź na to pytanie dały trzy drużyny harcerskie ze szko-

ły podstawowej przy III Jednostce w Łodzi przy ul. Łęczyckiej 23.

„Naszym warsztatem pracy jest szkoła, a dobra nauka — najlepszym wkładem w budowę Polski Socjalistycznej — mówi odezwa tych drużyn do koleżanek i kolegów szkolnych w całej Polsce.“

„Doceniając ogromne znaczenie nauki, która pozwoli nam później stanąć przy warsztatach pracy Polski Socjalistycznej, postanawiamy podjąć na terenie naszej szkoły podstawowej walkę o

dobrą naukę i w ten sposób wpłynąć na poprawę wyników nauczania. Do walki tej wciągnęmy całą młodzież szkół podstawowych.“

Drużyny harcerskie, a z nimi wszystkie uczennice i uczniowie szkoły z ul. Łęczyckiej 23 zobowiązują się w swojej uchwale:

- 1 poprawić stosunek do nauki i podnieść dyscyplinę szkolną,
- 2 zlikwidować spóźnienia i nieusprawiedliwioną nieobecność na lekcjach,
- 3 podnieść poziom nauki języka polskiego,
- 4 zlikwidować oceny niedostateczne.

„Chcemy w ten sposób wnieść swój wkład do dzieła budowy Polski Socjalistycznej, która jest przyszłością młodego pokolenia.“ — Tymi słowami kończy się odezwa.

Z pewnością w rzetelnym współzawodnictwie, przy pomocy wychowawców i opiekunów drużynom harcerskim uda się nie tylko wypełnić, ale i przekroczyć podjęte zobowiązania. A więc, na stanowiska! Do walki o dobrą naukę!

Opoczno — hufiec najliczniejszy

Opoczno jest niewielkim miasteczkiem. Liczy zaledwie kilka tysięcy mieszkańców. Dlatego też hufiec harcerski w Opocznie składa się w większości z drużyn wiejskich, rozrzuconych na terenie powiatu. Hufiec opoczyński jest w tej chwili największym hufcem w województwie łódzkim i liczy około 2000 członków.

Dwa tysiące — to jest dużo, a ciągle przybywają nowe drużyny. Działalność hufca prowadzona jest w trzech niewielkich pokojkach i ciężko było by rozwijać tam prace

kulturalno-artystyczną, gdyby nie szkoły, które pozwalają w



swych świetlicach ćwiczyć zespołom artystycznym hufca.

Niedawno opoczyński harcerze urządzili dla świata pracy wieczornicę o Planie Sześcioletnim. Przyszli na wieczornicę zaproszeni robotnicy z fabryk, przy

byli dzieci ze szkół. Wieczornica naprawdę się udała. Wiersze, muzyka, śpiew i tańce zyskały poklask publiczności. Po każdym występie sala trzęsła się od braw.

Od paru dni w lokalu opoczyńskiego hufca otwarta jest Wystawa Planu Sześcioletniego.

Harcerki i harcerze wykonali wiele prac, które pokazują, jak Polska Ludowa kroczy do coraz większego dobrobytu.

Wystawę zwiedzają licznie mieszkańcy Opoczna i okolic.

Siedemdziesiąt osiem drużyn harcerskich w Opocznie wróży, że poprzez dalszą akcję umasowienia liczba ta podniesie się i napewno w krótkim czasie osiągnie do setki.

Z. M.



Chiny zrzuciły jarzmo reakcji i wyzysku, a rządy ludowe otoczyły obecnie troskliwą opieką wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego. Osiadała rozprasa mroki wielowiekowej ciemnoty. Oto czuła matka uczy trudnej umiejętności pisania swą córeczkę, aby w przyszłości stała się jedną z uczestniczek ruchu bojowników o pokój i postęp.

Kobiety — matki obchodzą jutro swoje święto

Czy pamiętasz, Maciusiu, jak byłeś chory? Czy przypominasz sobie, jak matka twoja stała zatroskana nad tobą, gładząc szorstką, spracowaną dłońią rozpalone policzki?

Czy pamiętasz długie zimowe wieczory, kiedy słuchałeś bajek, a matka opowiadając je naprawiała ci ubranko, abyś miał w czym pójść nazajutrz do szkoły?

Pamiętasz na pewno i pamiętać będziesz zawsze długie, szczęśliwe lata, kiedy ręka matczyna odsuwała od ciebie troski i zmartwienia dziecięcych lat. Pamiętasz i wiesz dobrze, ile miłości dało ci serce matki, ile bólu i niepokoju przeżywało to serce z powodu niedomagań twojego zdrowia lub niepowodzeń.

Szczęśliwie przeżyłeś wojnę, czy wiesz jednak, że kiedy byłeś jeszcze malutki, matka twoja dni i noce ciężko pracowała pod knutem najeźdźcy, aby zarobić niezbędne grosze na mleko dla ciebie? Czy wiesz, co znaczą te lata bez ustannej trwogi i niedoli, które wiosny twej matki przybrały srebrnymi nitkami?

Miliony i setki milionów matek, takich samych matek, jak two-

ja, Maciusiu, cierpiało przez długie lata wojny, lękało się o los swych dzieci i upadało pod nielitościwym jarzmem pracy dla fabrykanta i obszarnika, aby utrzymać przy życiu największy swój skarb — dziecko.

Mińcza wojna. I choć nie na całym świecie matki żyją bez troski o przyszłość swych dzieci, choć w wielu krajach cierpią nadal ucisk i wyzysk kapitalistów, to jednak dzięki zwycięstwu potężnego Związku Radzieckiego, dzięki zwycięstwu robotników i chłopów z krajów demokracji ludowej, na wielkiej potaci kuli ziemskiej zapanała sprawiedliwość społeczna.

Dziś w naszym kraju i w krajach, w których rządzą robotnicy i chłopcy, żadna matka nie lęka się już o los swego dziecka. Żadna matka nie musi harować od świtu do późnej nocy na nędzny ochlap strawy. Każda wie, że jej dziecko będzie mogło ukończyć spokojnie naukę, uzyskać zawód, który zapewni mu byt i dalszy rozwój jego uzdolnień.

A jednak istnieją ludzie, usiłujący zburzyć szczęście i spokój milionów matek. Istnieją ludzie, pragnący na nowo zatopić świat w morzu krwi, zabijać dzieci i młodzież, zniszczyć zdobyty z trudem dorobek robotników i chłopów.

I dzieje się to w imię brudnych zysków garstki wyzyskiwaczy, którzy chcą wpedzić w niewolę złota miliony spokojnie pracujących ludzi.

Przeciw tym, którzy podlegają do nowej wojny, występują dziś wszystkie matki. Białe, czarne, żółte te z dalekiej skutej lodami północy, te ze skwarnych piasków Afryki i te z nad żółtej chińskiej rzeki Jang-tse-kiang.

Jutro, w dniu 8 marca, kobiety całego świata staną w jednym potężnym szeregu, rzucając zbrodniarzom, usiłującym rzucić narody do bratobójczej wojny, w twarde zadanie: Nie chcemy wojny. Nie chcemy, aby niewinna krew naszych dzieci przelewała się za wasze złodziejskie interesy. Pragniemy naszych synów i córki wychować w szczęściu i spokoju na budowniczych nowego świata, świata sprawiedliwości społecznej i pokoju, świata socjalizmu.

Hasło walki kobiet o utrwalenie pokoju, które czterdzieści lat temu padło na Międzynarodowej Socjalistycznej Konferencji Kobiet w stolicy Danii, Kopenhadze, z niezmienioną siłą rozbrzmiewa dziś na całej kuli ziemskiej.

Teraz już wiesz, Maciusiu, dlaczego matka twoja przygotowuje odświętną sukienkę na jutrzejszy dzień, dlaczego jutro ze zdwojonym wysiłkiem pracować będzie w fabryce.

Jej udział w Międzynarodowym Dniu Kobiet, jej praca w tym dniu, to wyraz potężnej woli, kobiet całego świata, woli która zdecydowana jest narzucić podlegaczom wojennym pokój. Kar.

DEPESZA

(dalszy ciąg)

— Bardzo lubię takie „rozmyślanie“ — powiedziała matka. Rozebrała się, usiadła na kanapie i pokazała im twarde, zielone bilety. Jeden bilet duży, a dwa małe.

Niebawem zjedli kolację. Następnie zapanowała cisza, zgasiło światło i wszyscy usnęli.

A o depeszy matka nic nie wiedziała i dlatego oczywiście o nic nie pytała.

Nazajutrz wyjechali. Ponieważ pociąg odchodził bardzo późno, Czuk i Hek odjeżdżając nie zobačili poprzez czarne okna nic ciekawego.

W nocy Hek się obudził, by się napić wody. Lampka u sufitu była zgaszona, jednakże wszystko dookoła Heka było oświetlone błękitnym światłem. I podskakująca szklanka na stoliku nakrytym serwetką, i żółta pomarańczę, która wydała się teraz zieloną, i twarz matki, która bardzo mocno spała.

Poprzez desenie śniegu na oknie wagonu Hek ujrzał księżyc, ale taki ogromny, jakiego w Moskwie nigdy nie było. I wtedy zdecydował, że pociąg już mknie po wysokich górach, skąd jest bliżej do księżycy.

Obudził mamę i poprosił, by mu dała pić. Pić jednak nie dała mu z wiadomej przyczyny, kazała mu tylko zjeść kawałek pomarańczy.

Hek obraził się, odłamał kawa-

łek pomarańczy, ale spać mu się już nie chciało. Tracił Czuka — może się obudzi? Czuk ze złością burknął i spał nadal.

Wówczas Hek włożył walonki, uchylił drzwi i wyszedł na korytarz.

Korytarz wagonu był wąski i długi. Obok zewnętrznej ściany zrobione były składane ławki, które z hukiem same się podnosiły, kiedy się z nich wstawało. Na tenże korytarz wychodziło jeszcze dziesięć drzwi. I wszystkie drzwi były błyszczące, czerwone, z żółtymi, pozłacanymi klamkami.

Hek posiedział na jednej ławce, potem na drugiej, na trzeciej i w taki sposób doznał prawie do końca wagonu. Ale wtem przeszedł konduktor z latarką i zwrócił mu uwagę na to, że stuka ławkami, kiedy ludzie śpią.

Konduktor odszedł, a Hek szybko poszedł z powrotem do swego przedziału w wagonie. Z trudnością otworzył drzwi, ostrożnie, aby nie obudzić matki, zamknął i rzucił się na miękką pościel.

A ponieważ gruby Czuk rozłożył się na całą szerokość, Hek sturchnął go bez ceremonii w bok, by się posunął.

— A kto to się tu tak pcha? Wtedy Hek zaczął wrzeszczeć wniebogłosy. Ze wszystkich dół-

lek skoczyli pasażerowie, zapłonęło światło, i Hek, przekonawszy się, że trafił nie do swego przedziału, ale do obcego, zaczął krzyczeć jeszcze głośniej.

Ludzie jednak szybko się zorientowali, o co chodzi, i zaczęli się śmiać. Wąsatego mężczyzna włożył spodnie, i wojskową bluzę i odprowadził Heka na miejsce.

Hek wśliznął się pod swoją koldrę i przycichł. Wagon kołysał się, szumiął wiatr. Księżyc o niebywale wielkich rozmiarach znowu oświetlał błękitną pościelą podskakującą szklanek, żółta pomarańczę na białej serwetce i twarz matki, która uśmiechała się do czegoś we śnie i wcale nie wiedziała, co przytrafiło się jej synowi.

Wreszcie usnął również Hek i śnić mu się zaczęły dawny. Jak gdyby wagon stał się żywy. To kółka wiodą rozmowę. Wagony biegną długi stają i z parowozem rozmawiają.

PIERWSZY: Naprzód, kolego! Droga daleka. W nocnym mroku na ciebie czeka.

DRUGI: Latarnie świecą mocniej. Aż skończy się mrok nocny.

TRZECI: Płoń ogniu, trąbko wojski! Na wschód wciąż pędzić kółka!

CZWARTY: Wtedy skończymy rozmowę chór. Gdy do błękitnych dotrzem Góci! D. c. n.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański”
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 35 — Komitet Powiat. PZPR
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 27 — Szpital Powiatowy
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność” wyświetla film produkcji polskiej pt. „Czarci Żleb”. Początki seansów w sobotę 15, 17, 19. Poranki w niedzielę 9.30 i 11.30.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9 do 16.

KLUB RACJONALIZATORÓW »Metalurgii« radomszczańskiej przy pracy

Jak bardzo koniecznym było utworzenie klubu racjonalizatorów — rozpoczyna rozmowę przewodniczący tego klubu ob. A. Rak — świadczy dotychczas wy przebieg naszej pracy. W ciągu ubiegłego miesiąca odbyliśmy 3 zebrania. Przed klubem naszym wyrasta cała masa coraz to nowych zagadnień, które należy koniecznie rozwiązać. W pracy swojej dążymy do tego, by nie tylko biorąc udział w produkcji i zwiększając jej jakość, ale również aby zmniejszyć jak najbardziej wysiłek fizyczny robotników.

Pracami klubu racjonalizatorów interesuje się cała załoga. Cała załoga bierze również pośredni lub też bezpośredni udział w tych pracach. Bardzo często zdarza się, że robotnicy, zatrudnieni w różnych działach produkcyjnych, zwracają uwagę członkom klubu na nie które zagadnienia, związane z

produkcją, wskazują gdzie należałoby wprowadzić ulepszenia ułatwiające pracę.

Na jednym zebrań w lutym wysunęto projekt, aby dla pobudzenia myśli twórczej, członkowie klubu racjonalizatorów zapoznawali się z urządzeniami w innych zakładach pracy, co daje możność dokonywania porównań i wyciągania wniosków. Projekt ten jest bardzo słuszny, gdyż usprawnienia dokonywane w jednym zakładzie pracy samą przyczyną są w takim samym stopniu do polepszenia warunków pracy we wszystkich innych zakładach.

Dośkonałą okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy racjonalizatorami będzie zjazd delegatów poszczególnych Klubów Techniki i Racjonalizacji całego kraju, który odbędzie się w dniu 25 marca 1950 r. w Poznaniu. Na zjeździe ten, który połączony również będzie

z wystawą modeli pomysłów i wynalazków, racjonalizatorzy „Metalurgii” radomszczańskiej przygotowują cały szereg ekspozycji. Między innymi wystana tam będzie matryca do wideł 10-zębnych z gałkami oraz widły bez gałek, poza tym maszyna do spinania klamerkami bednarek, obciążających skrzynki z gwoździami według pomysłu ob. Jakubowskiego oraz stempel do dziurkarki opracowany przez ob. Wtorkiewicza.

Dla podniesienia poziomu fachowego członków klubu racjo-

lizatorów organizowane będą prelekcje na tematy najbardziej interesujące członków klubu. Między innymi ob. inż. K. Pieczyński wygłosi cykl odczytów na temat „Technologia żelaza i stali”. Odczyt ten ilustrowany będzie wyświetleniem filmu krótko metrażowego, mówiącego o tych zagadnieniach.

Należy przypuszczać, że uzyskanie własnego lokalu dla klubu oraz zorganizowanie biblioteki technicznej wpłynę na dalszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego w „Metalurgii”.

Z działalności PSS w Radomsku

Przed kilkoma dniami pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomsku zorganizowali współzawodnicтво pracy, którym przede wszystkim zostaną objęci pracownicy sklepowi. Poza tym trzeba tutaj podkreślić — PSS w Radomsku przystąpiła niedawno do współzawodnicтва z Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Końskich. Nad przebiegiem współzawodnicтва na tutejszym terenie czuwać będzie specjalny komitet, którego przewodniczącym został tow. Jan Klimczak.

Od dnia 1 marca br. PSS w Radomsku uruchomiła przy ul. Reymonta pijalnię mleka. W nowej placówce PSS otrzymała można gorące mleko, śmietankę oraz wydawane są śniadania. Ponadto konsumenci otrzymywać mogą tu różnego rodzaju posiłki przygotowywane z nabiału.

WSPÓLZAWODNICTWÓ PRACY w spółdzielczości wiejskiej

W spółdzielczości wiejskiej do niedawna nie istniało jeszcze współzawodnicтво pracy — główny oręż walki o podniesienie wydajności pracy. Faktem jest, że na przeszło dziesięć lat trudności obiektywne stało wiele trudności obiektywnych. Przede wszystkim sprawiał je różnorodny, wielostronny i wielobranżowy charakter wiejskich placówek spółdzielczych. Trudności te zostały częściowo pokonane i pracownicy spółdzielczości wiejskiej w III kwartale 1949 roku przystąpiła do współzawodnicтва.

Do współzawodnicтва w skupie zboża w październiku 1949 roku przystąpiło 119 spółdzielni, w wyniku czego województwo łódzkie chlubnie wykonało nakreślony plan. W skupie ziemniaków wykonano plan w 123 procentach.

Nie mniej dobre wyniki osiągnięto w kontraktacji i skupie trzody chlewnej. Na II kwartał br. wykonano plan kontraktacji w 135 proc. Zaznaczyć należy, że województwo łódzkie na odcinku kontraktacji i skupu trzody przoduje w skali ogólnokrajowej. W wyniku współzawodnicтва wykonano również plan oszczędnościowy w spółdzielczości na 3 miesiące przed terminem, usprawniono obsługę w sklepach, zwiększono obrót przypadający na jednego pracownika, poprawiono stan sanitarny sklepów, zwerbowano 7 tys. nowych członków spółdzielczości.

Zgodnie z wytycznymi instrukcji pracownicy wybrali spośród siebie lokalne Komitety Współzawodnicтва przy Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni i przy Gminnych Spółdzielniach, jak również przy Oddziałach Okręgowym CRS. Zadaniem tych Komitetów było iniejiowanie współzawodnicтва na terenie swych placówek. Powołano również Główny Komitet Współzawodnicтва przy CRS, Okręgowy i Powiatowe Komitety dla oceny pracy Lokalnych Komitetów i wyników współzawodnicтва w Gminnych Spółdzielniach.

Za wyniki i osiągnięcia w III kwartale ub. roku nagrody wyniosły 1.300.000 zł., natomiast za wyniki w skupie zboża pracownicy 46 punktów skupu zostali nagrodzeni na ogólną sumę 1.088.460 zł.

Stacja kolejowa Radomsko — stacją przodownikiem

Stacja kolejowa Radomsko w roku 1949 osiągnęła we wszystkich elementach współzawodnicтва, jak: dotrzymanie planu obsługi stacji, regularność ruchów pociągów osobowych i towarowych, doskonałe wyniki. Decyzją Komisji Wyników Terenowego Komitetu Współzawodnicтва Pracy w oddziale częstochowskim — stacja kolejowa Radomsko otrzymała zaszczytny tytuł stacji-przodownika.

Uzyskanie tego zaszczytnego wyróżnienia stało się możliwe dzięki pracy wszystkich zatrudnionych tutaj kołarzy.

Jesteśmy przekonani, że i w roku bieżącym kolejarze radomszczańscy włożą w swoją pracę tak wiele wysiłku, aby tytuł stacji-przodownika za trzymać dla swojego miasta.

Ze względu na różnokierunkową działalność placówek spółdzielczych, zastosowano również różnorodne formy współzawodnicтва. A więc współzawodnicтво indywidualne, w którym biorą udział rewidenty, księgowi, szoferzy, maszyniści oraz współzawodnicтво zespołowe, które obejmuje zespoły pracowników sklepów, pracowników terenowych, zakładów przemysłowych i innych.

Z dotychczasowych obserwacji jak i materiałów sprawozdawczych wynika, że współzawodnicтво na odcinku spółdzielczości wiejskiej rozwija się pomysłnie i obejmuje coraz większą ilość pracowników, świad-

Ośrodek Maszynowy powstaje w Maluszynie

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Maluszynie rozwija się coraz poważniej. Miesiąc temu spółdzielnia maluszyńska uruchomiła własną rzecznice. Obecnie zaś organizowany jest tutaj Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy, który organizacyjnie zwinany będzie z Gminnej Spółdzielni Maszynowej, jakie posiadać będzie Ośrodek Maszynowy częściowo pochodzący z dawnych majątków obszarowych, częściowo zaś z nowego zakupu. W czasie zbliżających się robót wiosennych, które rozpoczyna się już w najbliższych dniach, na terenie gminy Maluszyn po raz pierwszy zawarczą traktor Ursus.

Kierownikiem Ośrodka Maszynowego jest ob. Józef Dusza ze wsi Mosty. Ukończył on specjalny kurs dla kierowników Ośrodków Maszynowych, z wynikiem dobrym. Należy spodziewać się, że również i obecna jego praca w Ośrodku Maszynowym przyniesie dobre wyniki.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 17 lutego b. r. podkreślając ogromną wagę sprawnego przeprowadzenia pierwszej zakrojonej na szerszą skalę akcji siewnej w ramach Planu 6-letniego, wielki nacisk kładzie na zagadnienie wszechstronnego zaopatrzenia wsi w obliczu tej akcji.

Wychwała Komitetu Ekonomicznego stwierdza, że w roku ub. nie zabezpieczono należycie zwrotu plonów wysokowartościowego materiału nasion i sadzniczek kwalifikowanych, wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumpcję, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału siewnego. Z tej przyczyny ilości przysługujące wsi na nasiona siewne, Ażeby jednak nie dopuścić do użycia na zasiew zboża niepełnowartościowego, gminne spółdzielnie przystępują do organizowania wymiany zboża siewnego pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami, co umożliwi należyte wykorzystanie nadwyżek przez tych gospodarzy, którzy w latach ubiegłych nabyli do siewu materiał kwalifikowany.

Zarząd Miejski zwiększa wykop piasku

W związku ze zwiększającym się coraz bardziej zapotrzebowaniem na surowce konieczne przy akcji remontowo-budowlanej Zarząd Miejski czyni starania, zmierzające do powiększenia terenu wykopu piasku przy ul. 1 Maja. Starania te ukończone zostały pomyslnym wynikiem. Na ostatnim zebraniu Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę, mówiącą o wymianie gruntów należących do obecnej wykopu. Wymiana ta pozwoliła na znaczne powiększenie dotychczasowego obszaru i dzięki temu w roku bieżącym Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, jak również i Betonarnia Miejska, będą posiadały dostateczną ilość surowca.

Ważnym zadaniem jest również zwiększenie ilości wykopu piasku. Zarząd Miejski zwiększa wykop piasku, co pozwoli na znaczne powiększenie dotychczasowego obszaru i dzięki temu w roku bieżącym Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, jak również i Betonarnia Miejska, będą posiadały dostateczną ilość surowca.

»Czarci Żleb« - wyświetla kino »Wolność«

Film ten jest jednym z nielicznych po wojnie, pełnometrażowych filmów polskich. Twórcy „Czarciego Żlebu” oparli treść filmu na głośnej aferze arystokraty z kraju bezcenne skarby kultury narodowej. Wokół tej afery gromadzą się ludzie reprezentujący ginaący świat, resztkami sił próbujący przeszkodzić bu dowie lepszej jutrze.

Zorganizowana na wielką skalę wyprawa przemysłowa, udaremniła dzięki czujności naszych władz, dzięki wysiłkowi żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, i ich ścisłej współpracy ze Strażą Czesosłowacką — oto treść filmu.

Bohaterami filmu są żołnierze

WOP i górale tatrzańscy. Na ekranie widzimy postać Gazdona — górala, odbywającego służbę wojskową w szeregach WOP. Jest to nowy człowiek, wychowany już przez Polskę Ludową, przez odrodzone Wojsko Polskie. Odsuwa się od zdecydowanie od grzechów przeszłości, (był niegdyś przemysłowcem), przezwycięża je, a dawne winy zmywa swym bohaterstwem, którym przyczynia się do zlikwidowania bandy i uratowania bezcennych skarbow kultury narodowej. W sposób szczerzy i naturalny przewija się na ekranie motyw przyjaźni polsko - czechosłowackiej, łączącej dwa bratnie narody, ożywione tą samą postępową ideą i walczące ze wspólnym wrogiem.

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drebnie
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Zaopatrzenie wsi w obliczu akcji siewnej

Wychwała Komitetu Ekonomicznego stwierdza, że w roku ub. nie zabezpieczono należycie zwrotu plonów wysokowartościowego materiału nasion i sadzniczek kwalifikowanych, wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumpcję, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału siewnego. Z tej przyczyny ilości przysługujące wsi na nasiona siewne, Ażeby jednak nie dopuścić do użycia na zasiew zboża niepełnowartościowego, gminne spółdzielnie przystępują do organizowania wymiany zboża siewnego pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami, co umożliwi należyte wykorzystanie nadwyżek przez tych gospodarzy, którzy w latach ubiegłych nabyli do siewu materiał kwalifikowany.

wyższych do PZGS-ów i gminnych spółdzielni trwają nie przerwaniu od 15 stycznia br.

Braku materiału siewnego producent z całą pewnością nie odczuje.

Nawozy sztuczne. Zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne — to jedno z największych osiągnięć naszej ludowej gospodarki. Wystarczy zestawić następujące cyfry: same tylko wiosenne dostawy nawozów sztucznych zwiększone zostaną w porównaniu do roku ubiegłego o 142 tys. ton, podczas, gdy całoroczne zużycie nawozów sztucznych w r. 1938 wynosiło w Polsce 95 tys. ton. Ogólna pula nawozów, która pchnięta będzie w tegorocznej akcji siewnej, wynosi 800 z górą tys. ton. Już na 31 stycznia br. dostawy do magazynów spółdzielczych, łącznie z rezerwami pozostałymi z sezonu jesienno-zimowego, stanowiły 65 proc. tej ilości. Niebezpieczeństwo nietermińowego jak roku ubiegłego rozpoczęcia nawozów stałe do minimum. Świadczy o tym tempo odbywających się obecnie oszczędnościowych.

W środku ochrony roślin. (Na marginesie podamy tu jedną z przyczyn zwiększającego się zagrożenia naszych terenów uprawnych: otóż, jak podają „Problemy” w Europie katastrofalnie zmniejsza się ilość ptactwa śpiącego — głównych tępicieli szkodliwych owadów. Przyczyną są masowe polowania na ptaki przelotne, urządzane na miejscach ich wycoczynku, w północnych Włoszech, szczególnie w Lombardii. Taki stan rzeczy w pełni uzasadnia zwiększenie dbałości o rozpowszechnianie sztucznych środków tępienia owadów — szkodników pol. lasów i sadów). Dostawy środków ochrony roślin do PZGS-ów trwają nieprzerwanie. Wielki nacisk położony jest na propagowanie zwalczania szkodników i racjonalne wykorzystanie posiadanych i wciąż rosnących zapasów środków ochrony.

Każdy rok Polski Ludowej przynosi naszemu rolnictwu nowe sukcesy. Wiele polska wkracza w tegoroczną akcję wiosenną-siewną zaopatrzona bez porównania lepiej niż w roku ub. ogólna wartość dostaw dla wsi artykułów przemysłowych i spożywczych wynosi w I kwartale br. o 18 miliardów złotych więcej, niż w odpowiednim okresie r. 1949.

Zwiększone zostały również dostawy nasion strączkowych, jadalnych i pastewnych, motylkowych oraz warzyw i kwiatów

Zwiększone zostały również dostawy nasion strączkowych, jadalnych i pastewnych, motylkowych oraz warzyw i kwiatów

Srodki ochrony roślin. Uchwała Komitetu Ekonomicznego poświęca specjalną uwagę sprawie dostatecznego zaopatrzenia wsi

Zaopatrzenie techniczne. Istniejące na terenie kraju 3.000 Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych (z czterema tysiącami filii gromadzkich) oraz około 100 nowozorganizowanych, przeznaczonych do obsługi spółdzielni pro-

Dostawy maszyn i narzędzi rolniczych do gminnych spółdzielni i PZGS-ów wzmożyły się w końcu roku ub. i w dalszym ciągu nie zmniejszają swego natężenia. Pokrycie potrzeb wiosennych na plugi, brony, walce, kultywatory, siewniki, obsypniki, pielniki itd. jest zagwarantowane.

Aby pomoc gospodarza państwa w akcji tak ważnej dla naszego rolnictwa, jak tegoroczna wiosenna akcja siewna nie trafia w najmniej odpowiedni moment, w niepewne — kulackie i kombinatorskie ręce, aby był za pewniorny sprawiedliwy podział nawozów sztucznych, ziarna siewnego, środków ochrony roślin, aby została należycie zorganizowana wymiana zboża i innych nasion siewnych — aktywną działalność winny rozwinąć Komitety Członkowskie, reprezentujące rzesze członków spółdzielni, chłopów małych oraz średniorolnych.

Kiedy wysiłek państwa, usprawniającego zaopatrzenie wsi, spotka się z czynną współpracą mas chłopskich, wiosenna akcja siewna 1950 roku niewątpliwie stanie się tym, czym być powinien — pierwszym wielkim krokiem na drodze do realizacji Planu 6-letniego.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 7 marca 1930 r.

PABIANICE — MIASTO GRUŻLIKÓW

Nasilenie gruźlicy — spowodowane bezrobociem i ogólną nędzą wraza sta w Pabianicach w zastraszający sposób. W ciągu ostatnich trzech miesięcy zarejestrowano w pabianickiej Kasie Chorych 1400 nowych wypadków gruźlicy otwartej. Pabianicki oddział Towarzystwa Przeciwgruźliczego złożył w tej sprawie memo randum w Zarządzie Miejskim — bijąc na alarm. Magistrat z braku funduszy na akcję przeciwgruźliczą przeznaczył tylko 1000 złotych (w roku 1929 — 300 zł.).

AWANTURY W SENACIE

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu doszło do niezwykłych awantur. Mianowicie jeden z senatorów lewicowych wyraził się o sanacji, że ta

nwała Polskę za swój „Łotwarz do chodowy”. Senator ów o mało nie został pobity przez senatorów z BEWR.

WCZESNE BURZE

W dniu wczorajszym — donoszą dzienniki — nad Polskę przeciągały liczne burze gradowe — połączone z silnymi grzmotami.

80-LECIE MASSARYKA

Prezydent Czechosłowacji — Tomasz Massaryk — obchodził uroczystie 80-lecie swoich urodzin.

ROSNĄ SZEREGI BEZROBOTNYCH

W ciągu ostatniego tygodnia straciło pracę w Łodzi 2.630 robotników. Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych dosięgła już 55 tysięcy.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Codziennie o godz. 19,15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
(ul. Piotrkowska 243)

Wtorek, dnia 7. 3. o godz. 19,15 „Królowa przedmieścia”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(Łódź, Jaracza 2)

Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuką „Mój syn”.

TEATR „OSA”
(Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19,30 „Romans z wodewilu” z T. Wesołowskim.

RADIO

PROGRAM NA WTOREK DNIA 7 MARCA

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 **DZIENNIK POŁUDN.** 12.25 **PRZERWA**. 13.20 (Ł) Sygnał 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka popularna. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 **DZIENNIK POŁUDN.** 16.20 (Ł) Wrezenie Orderu „Sztandar Pracy” i Klasy ob. H. Gudaszowej. 16.30 (Ł) Reportaż z jubileuszu Karola Adwentowicza w Państ. Teatr. Powsz. nym w Łodzi. 16.40 (Ł) Chwila muzyki. 16.50 (Ł) Skrzynka racjonalizatorów. 17.00 Koncert rozrywkowy 17.45 Audycja słowno-muzyczna „Służby Polsce”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 J. S. Bach. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — Wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego”. 19.00 „Rocznica założenia Międzynarodówki Komunistycznej” 19.15 „W rytmie tańca”. 20.00 **DZIENNIK WIECZORNY**. 20.40 Muzyka. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.40 „Wszelchnia Radiowa” Wykład z cyklu: „Chemia stosowana”. 21.55 D. e. Koncertu symfonicznego. 22.30 Audycja literacka. 22.50 (Ł) Muzyka. 23.00 **OSTATNIE WIADOMOŚCI**. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

SZEROKIE HORYZONTY

otwierają się w tym roku przed naszym wychowaniem fizycznym — przedszkolem sportu wyczynowego

Zbliża się sezon sportów letnich. Już za kilka tygodni zaroją się nasze boiska i przez kilka ładnych miesięcy rozbrzmiewać będą gwarem młodzieży, która z roku na rok dzięki opiece naszego państwa podnosi swą težymę fizyczną ku pożytkowi swojemu i naszego całego społeczeństwa.

Aby kulturą fizyczną zainteresować nie tylko młodzież, ale również jak najszersze masy świata pracy Główny Komitet Kultury Fizycznej ustalił już kalendarzyk imprez i akcji masowych na zbliżający się sezon, organizowanych zgodnie z wytycznymi 6-letniego Planu dalszego rozwoju naszej kultury fizycznej. Rozplanowanie imprez i akcji masowych w roku 1950 przedstawia się następująco:

BIEGI NARODOWE

Biegi Narodowe odbędą się w tym roku w trzech etapach. Pierwszy etap odbędzie się w dniach od 1 kwietnia do 15 maja, drugi etap w dniach od 15 maja do 1 czerwca i trzeci etap od 1 do 15 czerwca.

GMINE I POWIATOWE TURNIEJE PIŁKI RĘCZNEJ

Drużyna masowa impreza będąca wiodącą w naszym wychowaniu fizycznym ma szczególne znaczenie dla Ludowych Zespołów Sportowych. Turniej piłki ręcznej odbędzie się w dwóch etapach: pierwszy od 1 do 30 maja drugi od 1 do 15 czerwca.

GMINE I POWIATOWE ZAWODY PŁYWACKIE

Sportem na który w tym roku będziemy mieli szczególnie zwrócić uwagę, ze względu na jego walory zdrowotne — będzie sport pływacki. Sport pływacki uprawiany od tej pory głównie w miastach w tym roku zostanie spopularyzowany na wsi dzięki gminnym i powiatowym zawodom pływackim organizowanym w okresie od 1 lipca do 15 sierpnia i od 15 do 30 sierpnia.

SZTAFETY MŁODZIEŻOWE

Sztafetom młodzieżowym, zdobywającym sobie coraz większą popularność, poświęcono w tym roku miesiąc lipiec. Przybycie sztafet do punktu centralnego odbędzie się w dniu 22 lipca.

MŁODZIEŻOWY SPŁYW KAJAKOWY

Współ z Związkiem Młodzieży Polskiej zorganizowany zostanie w tym roku młodzieżowy spływ kajakowy. Spływ odbędzie się w lipcu i przybędzie do punktu zbornego odbędzie się według ustalonego corocznie terminu z ZMP.

GMINE I POWIATOWE WYŚCIGI Kolarskie

Piękny sport kolarski, cierpiący już od dłuższego czasu na stagnację dopływ nowych rezerw, w tym roku ma szansę poprawienia swej sytuacji przez gminne i powiatowe wyścigi. Wyścigi te, które z pewnością odkryją nie jeden kolarski talent i organizowane będą w dniach od 1 do 30 września i od 1 do 15 października.

MARSZE JESIENNE

Marsze jesienne, które mają u nas już swą tradycję odbędzie się w tym roku w miesiącu październiku.

GMINE I POWIATOWE ZAWODY ZAPASNICZE I PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

Ta gałąź sportu mocno u nas dotychczas zaniedbana, powinna na wsi, wzbudzić duże zainteresowanie. Trzy etapy maso-



wych imprez lekkoatletycznych, które przewiduje się od 1 listopada aż do końca stycznia 1951 roku dla usportowienia naszych wsi i miasteczek będą miały niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie.

ŚWIĘTO KULTURY FIZYCZNEJ

Oprócz wyżej wymienionych imprez i akcji masowych, mających przede wszystkim na celu jak najwiecej usportowienie naszej wsi i prowincji, które tak daleko pozostały w tyle za dużymi miastami. Pracując tylko w ten sposób, ale pracując z zapałem i ofiarnie możemy w końcu odrobić te zaległości i dla dalszego rozwoju naszego sportu wyczynowego otworzyć prawdziwie szerokie horyzonty.

Zimowy Raid Tatrzański

wywołał ogromne zainteresowanie w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.). W dniach 4 i 5 bm. odbył się w Zakopanem i Zimowy Raid Tatrzański zorganizowany przez sekcję motorową KS Związkowców (Zakopane). W raidzie udział wzięli m. in. najlepsi rajdowcy Polski: Zymiski, Markowski, Kupczyk i In. Po raz pierwszy startowali w raidzie zawodnicy wojskowi, którzy odnieśli pełny sukces, zajmując w konkurencji indywidualnej i zespołowej pierwsze miejsca. Wszyscy rajdowcy wojskowi startowali na „Jawach”, 250 ccm.

W pierwszym dniu raidu, w sobotę, odbyła się jazda okrężna na bardzo ciężkiej trasie — długości ok. 80 km. Startowało 90 zawodników. Jazda ukończyło 79, w tym 61 zawodników bez punktów karnych.

W niedzielę odbyła się próba szybkości na dystansie 8 km. Zakopane — Jaszczurków — Cysle.

W wyniku punktacji za obie konkurencje pierwsza miejsce zespołowe w raidzie zajęła Oficerska Szkoła Samochodowa, zdobywając zimową nagrodę Tatr, ufundowaną przez Zw. Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ. II miejsce zajął Związkowiec Skra (Warszawa), trzecia — zespół MON.

Indywidualnie raid wygrał Kuśmierz (zespół WP) przed Wrocławskim (Stal Katowice) i Markowskim (Związkowiec Skra Warszawa). Zwycięzca otrzymał nagrodę ufundowaną przez PZM. Ponadto wszyscy uczestnicy raidu otrzymali pamiątkowe plakety.

czwercia uroczyste obchody Święta Kultury Fizycznej w całej Polsce.

OTWÓRZA SIĘ PRZED NAMI SZEROKIE HORYZONTY

Tak się przedstawia kalendarzyk imprez i akcji masowych, mających przede wszystkim na celu jak najwiecej usportowienie naszej wsi i prowincji, które tak daleko pozostały w tyle za dużymi miastami. Pracując tylko w ten sposób, ale pracując z zapałem i ofiarnie możemy w końcu odrobić te zaległości i dla dalszego rozwoju naszego sportu wyczynowego otworzyć prawdziwie szerokie horyzonty.

Turniej kół sportowych zakończony!

Koło „Technozbyt” zwycięża w siatkówce żeńskiej i męskiej

Wyniki finałów siatkówki męskiej: Łódzkie kół sportowych: PMT Kolo 90 — Centrala Tekstylna 2:0 (15:8, 16:14). Gimnazjum Gumowe — PZM Wytw. Nr 67 2:0 (15:7, 15:9). Społem Kolo 87 — Wojew. Łódzkie 2:1 (15:8, 11:15, 15:11). Technozbyt — Nauczyciele 2:1 (15:11, 13:15, 15:6). Wyniki finałów siatkówki żeńskiej: Wojew. Łódzkie — Społem Kolo 87 2:0 (15:9, 15:9). Wyniki rozgrywek w kosza: PZPW Nr 36 — Społem Kolo 88 14:36 (10:14). PZPB Ruda — Filmowiec 13:11 (3:3). Solidarność — Centrala Tekstylna 14:13 (3:11). PMT Kolo 90 — I Gimn. PZPW 25:20 (15:14). Społem Kolo 88 — PZPB Ruda 43:18 (19:4).

Turniej kół sportowych zakończony!

Koło „Technozbyt” zwycięża w siatkówce żeńskiej i męskiej

Wyniki finałów siatkówki żeńskiej: Centr. Tekstylna — PMT 24:16 koszy męski. Technozbyt — Zarząd Miejski 24 (15:5, 12:15, 15:1) siatka żeńska. Technozbyt — Społem 87 2:1 (15:12, 6:15, 15:9) siatka męska. Centr. Tekstylna — Społem 88 20:14 koszy męski. Woj. Łódzkie — Nauczyciel 2:0 (15:13, 15:9) siatka męska.

KLASYFIKACJA DRUŻYN

Siatka męska: 1 miejsce Technozbyt. 2 miejsce Społem 87. Siatka żeńska: 1 miejsce Technozbyt. 2 miejsce Zarząd Miejski. Koszy męski: 1 miejsce Społem 88. 2 miejsce Centr. Tekstylna.

Kącik szachowy

redagują: K. Wróblewski i S. Furs

III runda mistrz. drużyny kl. A przebiega bez niespodzianek. Wyniki są następujące: AZS — Włókniarz-Zgierz 2:4. Związkowiec — Ognio 4:2. ŁKS Włókniarz — Spółnia 4:0 (2 partie odłożone w lepszej pozycji dla Włókniarza).

Tabela rozgrywek: 1. ŁKS Włókniarz 13 pkt. (2 zaległe). 2. Włókniarz-Zgierz 11½ pkt. 3. AZS 10½ pkt. 4. Związkowiec 9 pkt. 5. Ognio 4½ pkt. 6. Spółnia 2½ pkt. (1 odłożone).

Półfinały mistrz. Polski:

Bydgoszcz: do finału zakwalifikowali się: 1. Szpiał 7½ pkt., 2. Gawlikowski 7 pkt., 3. Panasewicz (AZS Łódź) 6½ pkt., 4. Dzielił miejsce z Gniotem). Drugi reprezentant Łodzi Piechota (ŁKS Włókniarz) zajął 9—10 miejsce z Kowalskim, zdobywając 4½ pkt.

Warszawa: W turnieju prowadził: 1) Czarna 8 pkt. (z 9), 2) Pylakowski 7 pkt. (z 8), 3) Grynfild 6½ pkt. (z 9).

Mistrzostwa Polski kobiet:

Wczoraj w Toruniu odbyło się uroczyste zakończenie drugich powojennych kobiecych Mistrzostw Polski. Mistrzynią na rok 1950 została ponownie dr Hermanowa Róża (AZS — Łódź 6½ pkt. (z 7), drugie miejsce zajęła Obermüllerowa (Toruń) 4½ pkt. Dalsze miejsca w kolejności obsadziły: 3. Górka (Gdańsk) 4 pkt., 4) Cwikiel (Bydgoszcz) 4 pkt., 5) Leokajtia (Olsztyn) 3½ pkt., 6) Szczesna (Czechowal) 2 pkt., 7) Osikowicz (Kraków) 1½ pkt., 8) Boni (Kraków) 0 pkt.

Należy szczerze pogratulować naszej nowej mistrzyni zasłużonego sukcesu.

W niedzielę rozegrano II i III rundę turnieju Kół Sportowych. Przez sito eliminacji 3 rund przeszło 24 szachistów, którzy walczyli będą w niedzielę, dnia 12 bm., o godz. 9 w IV i V rundzie o wejście do 6-osobowej puli finałowej. Walczyli oni będą systemem „każdy z każdym” o zaszczytny tytuł mistrza Kół Sportowych.

Piłkarze radzieccy przygotowują się do sezonu

MOSKWA (Obsł. wł.) Moskiewskie drużyny piłkarskie prowadzą intensywną przygotowania do zbliżającego się sezonu. Piłkarze mistrza ZSRR — Dynamo, pod kierunkiem znanego trenera Jakuszyna, odbywają stałą pracę zimową we własnej hali sportowej w Moskwie. Zespół Torpeda zdobywca pucharu ZSRR, wyjechał na obóz kondycyjny na południe Związku Radzieckiego. Skład drużyny będzie w tym roku odmłodzony dzięki pozyskaniu kilku młodych utalentowanych zawodników z innych drużyn związkowych.

Również piłkarze CDKA i Sparta udają się w najbliższym czasie na kilkuniedniowy obóz kondycyjny na południe ZSRR.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

„Skarb” godz. 16, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20)

„Ziemia woła” godz. 16, 18, 20, 21

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Dubrowski” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 10” — godz. 11, 12, 18, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) dla młodzieży

„Dusze czarnych” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Niebezpieczeństwo śmierci” godz. 18, 20

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Torpedowiec Nieugięty” godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Konstanty Zaslown” godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187)

„Pustelnia Parmeńska” — I seria godz. 18, 20

ROMA — (Rzgowska 84) —

„Lekomyślna siostra” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Chłopiec z przedmieścia” dla młodz. godz. 16, „Cyrk” — godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Ostatni etap” — godz. 18, 20, 30

ŚWIT (Bałucki Rynek 2)

„Sumienie” godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108)

„500 ccm” godz. 16, 30, 18, 20, 20, 30

TATRY (Sienkiewicza 40)

„Konfrontacja” godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Pustelnia Parmeńska” — II seria godz. 17, 19, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Awantura na wsi” godz. 16, 30, 18, 20, 20, 30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Pustelnia Parmeńska” II seria. godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Czarci Złob” godz. 18, 20

Niebezpieczny Zbieg

— Idziemy dalej, Zastrol — szepnęła Lela.
— Spokojnie, niech odejdą — cicho odrzekł rusznikarz.
Służący obozowi wyprzęgli woły i zaprowadzili do wodopoju. Lela i Zastrza wyszli z płatyni wozów. Ośmieleni, szli dalej. Na prawo od nich dymyły ogniska. Wokół ognia siedzieli jacyś ludzie. Pachniało dymem, w wielkich kotlach gotowało się baranie mięso.
Lela widziała szczerze zwiniejęte zawoje z węzłami nad prawym uchem, białe kitle z kontrastowymi, czarnymi obwódkami. Ludzie rozmawiali nieznanym, gardłowym narzęciem.
— To są Beludźwie — powiedział Zastrza. — Beludźwie koczujący. Znam ich język.
Zaczął nastłuchiwać.
— Zamknijmy miasto — mówił wysoki człowiek w pasiastym burnusie, z kręconą czarną brodą. — otoczmy je ze wszystkich stron i wyróżniamy wszystkich przeklętych „purbów”, co znieważają imię Allacha!..

„Purbów”. Tak nazywają Hindusów z Doaby! — szepnął wzburzony Zastrza. — Tak ich nauczyli sahibowie!
— Wszystkich wyrzniemy! — powtórzył czarnobrody. — Wyrzniemy, bo inaczej przyjdą na naszą ziemię, zabiorą nam pastwiska i uprowadzą bydło...
— Kto ci to powiedział? — krzyknął nagle Zastrza, nie mogąc dłużej powstrzymać oburzenia. — Kto ci to powiedział, głupi człowieku?
— Zapomniałszy o niebezpieczeństwie, Zastrza podszedł do ogniska. Był błąd z wściekłości.
— Cóż on robi?... zadrżała Lela, leżąc nieruchomo w trawie. — Ten zwiariowany rusznikarz zgubi wszystko!..
— „Feringowie” oszukali was — rzekł Zastrza, dysząc ciężko. — Chcę waszymi rękami zdobyć Delhi, a potem zduszą nasz naród i wasze swobodne plecia!
— Co on mówi? — głośno zapytał człowiek w pasiastym burnusie. — Cóż on takiego mówi?
— „Feringowie” zawsze tak robią! — mówił dalej Zastrza. — Wojują cudzymi rękami!
Wszystkie głowy zwróciły się ku niemu.
— W mieście nie ma waszych wrogów — mówił Zastrza, szerokim gestem wskazując na twierdzę. — Tam mieszkają spokojni ludzie. Gotowi są oni z wami żyć jak bracia i nie pragną waszej ziemi. Nasi Hindusowie mówią tylko, że należy wygnąć cudzoziemców — „feringów”, a wtedy kiedy będzie mógł obrabiać swoje pola,

paść bydło na swojej ziemi i wierzyć w swego boga. „Feringowie” was oszukują aby poróżnić między sobą nas, rolników, i was pastery. Nie wiercie cudzoziemcom, synowie pustyni!
Wokół ogniska zapadła cisza. Na twarzach odbiło się zmieszanie.
— Prawdę on mówi! — odezwał się nieśmiało czyjś głos.
Ale wysoki Beludź w pasiastym burnusie, prawdopodobnie dowódca oddziału, podbiegł do ogniska.
— Hindus kłamie! — krzyknął. — Jest specjalnie stamtąd nasłany!
Wyszczrzywszy zęby, wskazał na Delhi.
— Jest specjalnie nasłany z miasta! — mówił dalej, śmiejąc się bezmyślnie. — Wiem o tym, mówili mi oficerowie „feringów”. Przekłętę „purbów” uwzięli się na naszą wiarę! Chcą abyśmy kłaniali się ich plugawym, dwugłowym i sześciorekłm bogom! Abyśmy wierzyli w boga, siedzącego na kwiatku, boga jeżdżącego na latającej myszy, na rybie, na orle. W boga, który co rok rodzi się na nowo. Abyśmy nie chowali w ziemi ciała naszych wojowników a palili na stosie, tak, jak to robią nikczemni Hindusie. Tu!..
Spłonął na ziemię.
— Tak, tak! — rozległy się głosy. — Gaffar ma rację! Gaffar wie lepiej, niż my — jest przecież w przyjaźni z wielkim naczelnikiem „feringów”. Sam Nikkul-Sein ofiarował mu srebrną szablę.
— Tak, tak... Hindus źle!
D-1-14761